

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 20 CZERWCA 1998 ROKU

TEL/FAKS (069) 66 07 252

NR 73 ♦ CENA 4,- Kč

Skutki strajku

PRAGA - Mimo strajku polskich maszynistów Kolej Czeskie (ČD) nie rezygnują z większych problemów w transporcie osobowym z Polski - powiedział w piątek korespondentowi PAP rzecznik mowy ČD Ondřej Vaněk.

„Coraz większe kłopoty sprawia natomiast transport towarowy. Tylko w wętle ostrawskim w piątek zmuszeni byliśmy odstawić na boczny tor dziewięć pociągów jadących do Polski” - powiedział rzecznik. Od początku akcji strajkowych polskich maszynistów, w RC trzeba było odstawić ponad 30 składów towarowych. „Do Polski bez problemu udaje się nam jedynie ekspedować puste wagony” - wyjął Vaněk. W piątek przez przebieg Piotrowice-Zebrzydice nie udało się wysłać do Polski trzech załadowanych towarami składów: z proszkiem do mycia, chemikaliami i stalą.

Wczorajsze rozmowy ZZ Maszynistów Kolejowych z rządem nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Strajk jest kontynuowany.



KONSUL PIOTR SZWARC KOŃCZY SWOJĄ MISJĘ DYPLOMATYCZNĄ

Przekonywałem do optymizmu



■ ■ Przebieg pańskiej misji dyplomatycznej można podzielić na trzy okresy - pod kierownictwem konsułów generalnych Jerzego Kronholda, Bernarda Blaszczyka oraz, że tak to ujmę - pański własny. Jak Pan scharakteryzowałby te okresy?

- Jest to pierwszy przypadek historycznej periodyzacji mojej pracy. Dla mnie stanowi ona całość od pierwszego do ostatniego dnia pobytu w Ostrawie. Współpraca z konsułami generalnymi Jerzym Kronholdem i Bernardem Blaszczykiem bardzo dobrze mi się układała. Cele i działania, które sobie stawiałem, cieszyły się ich poparciem i realizowałem je od pierwszego dnia, bez względu na okresy, które pani wymieniła. Istotnych różnic w rozłożeniu akcentów między tymi okresami nie zauważyłem.

■ ■ Jakże są cele działalności Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie?

- Od pierwszych miesięcy urzędowania było dla mnie jasne, że stosunki polsko-czeskie w pracy stricte konsularnej są asymetryczne. Polska ma więcej interesów w Czechach, niż Czesi w Polsce. O tym decydują sprawy polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu. Starając się realizować jeden z trzech naczynych celów polskiej polityki zagranicznej, a jest nim więć z Polakami i Polonią za granicą, brałem pod uwagę również i to, że wśród tych trzech celów znajduje się także polityka z sąsiadami. Na trzy główne cele polskiej polityki zagranicznej, aż dwa łączyły się w pracy tutejszego konsulatu, tj. stosunki z sąsiadami i Polacy za granicą.

Nigdy nie traktowałem tych zagadnień ogólnikowo. Starłem się każdemu problemowi przyporządkować konkret, nad którym można by pracować. Weźmy sprawę szkolnictwa. Najważniejszy spośród wszystkich ważnych problemów Zaolzia. Obronił je w całości trzeba - a jest to trudne. Dlatego szczególną aktywność wykazywałem w sprawie szkoły gnojnickiej, która jest szkołą kresową, zbiorczą, liczebną i w złym stanie technicznym. Jeśli mówić o jakimś syndromie szkolnictwa polskiego na Zaolziu, to na pewno jego wszystkie cechy skoncentrowały się w Gnojniku. Jeśli tam osiągnie się sukces w postaci materialnego odbudowania szkoły, to sprawy powinny przybrać łatwiejszy obrót i gdzie indziej. Będzie to sygnał, który powinien wzbudzić optymizm. Uświadomił, że do celów narodowych na Zaolziu nie należy podchodzić tylko i wyłącznie sceptycznie. Ludzie coraz częściej wątpią. Celem, który sobie wytyczyłem, było przekonać Zaolziaków do optymizmu.

Ciąg dalej na str. 2

JUŻ ZA TYDZIEŃ DNI GÓRNICZEJ KARWINY

Program dla każdego

KARWINA (h) - W ramach obchodów 730-lecia miasta odbędą się w dniach 27 i 28 czerwca „Dni Karwiny” z bogatym programem kulturalnym i sportowym. Głównym organizatorem całego przedsięwzięcia, zaadresowanego zarówno do dorosłych, jak i młodzieży i dzieci, jest Urząd Miejski w Karwinie.

Imprezy, a wśród nich występy zespołów artystycznych, pokazy mody, spotkania dyskusyjne, wystawy i zawody sportowe przebiegną m. in. na Rynku Masaryka w Karwinie-Fryszacie, w Kinie Lenin, w Państwowym Archiwum Powiatowym, sali wystawowej Muzeum Ziemi Cieszyńskiej, Parku B. Němcovej, na stadionach sportowych. Bogato przedstawiają się też propozycje Biblioteki Regionalnej. Jak poinformowała nas Otília Bártová, kierowniczka ośrodka smutku, w bibliotece zwiędzać można do 30 czerwca wystawę widowiskową, zdjęć i dokumentów pn. „Fryszackie przemiany”, której autorem jest Józef Chmielewski z Karwiny-Darkowa. Wspólnie z Urzędem Miejskim biblioteka ogłosiła konkurs dla uczniów szkół podstawowych stopnia II pod hasłem „Poznaj

swoje miasto”. Autorzy najlepszych prac odznaczni zostaną w piątek 26 bm., płon konkursu można będzie obejrzeć w domu handlowym „Trefa”.

W sobotę 27 czerwca o godz. 15.00 biblioteka zaprasza też wszystkich, którzy chcieliby posłuchać opowieści o historii miasta i związanych z nim ludzi. Spotkanie poprowadzi Libuše Kolkowa.

Ostatni dzień nauki w wielu domach oznacza sędny dzień. Rodzice do końca nie wiedzą, jakich ocen mogą się spodziewać, uczniowie boją się przykrych niespodzianek i kar. Chwila rozdawania świadectw często zamienia się w koszmara.

Czasem strach przed już oceną przekracza wytrzymałość nastolatka. Niektórzy uciekają z domów, zdarzają się wypadki, że młody człowiek ze wstydu i strachu popienia samobójstwo. W lutym w Karwinie doszło do tragedii. 16-letni uczeń Technikum Przemysłowego powiesił się na strychu domu rodzinnego w obawie przed złymi stopniami. Popelniał samobójstwo, bo zdawało mu się, że złe świadectwo przekreśli jego prawo do życia.

Ostatnio w rodzinach zmienił się stosunek do ocen. Bardzo dużo wymaga się od dziecka, bo dobre świadectwo to przepustka do sukcesu. A jak uczy

najwięcej doświadczenie, na dobry poziom życia mogą liczyć tylko najlepsi, z dobrymi studiami, znajomością języków obcych. Mniej zdolni przeżywają frustrację, niechęć do życia.

Często nie znajdują zrozumienia u najbliższych. „Rodzice powinni uczestniczyć w kształceniu dzieci.

Świadectwo ze stresem

Muszą poświęcić czas na rozmowy z dzieckiem. To im uczeń ma opowiadać o swoich przeciżach, kłopotach. Rodzice mają być jego powiernikami. Uczniowie nie powinni zostać ze swoimi szkolnymi problemami w domu osamotnieni” - twierdzi dr Marta Holcaková z ostrawskiego Centrum Doradczego ds. Dziecka i Rodziny. „Rodzice powinni poświęcać dzieciom uwagę przez cały rok szkolny, nie tylko ty-

POLITYCY O WYBORACH

PRAGA (rk) - Prezydent Václav Havel wyznał dziennikarzom, że w rozpreżetych w piątek po południu wyborach parlamentarnych głosował na inną partię niż jego żona Dagmar.

Do szkoły podstawowej w Lanach pod Pragę, gdzie mieści się lokal wyborczy, Havelowi przyszli na piechotę z pobliskiego zamku prezydenckiego.

Lider opozycyjnej - typowanej na zwycięzcę wyborów - socjaldemokracji Miloš Zeman, który głosował w Ostrawie, oświadczył po wrzuceniu kart do głosowania, że „sensu tych wyborów jest zmiana”. „Byłbym zadowolony, gdyby ČSSD zdobyła teraz tyle głosów, ile zdobyła w poprzednich wyborach na północnych Morawach, tj. 34 proc.” - oświadczył Zeman. Zapewnił, że w wypadku zwycięstwa wyborczego swej partii gotów jest podjąć się sformowania rządu.

Przewodniczący ODS Václav Klaus, który głosował w Pradze, powiedział, że wybory zadecydują o tym, czy kraj pójdzie dalej drogą reform, czy „zrobimy krok w lewo”. Były premier jest zdania, że ewentualne zwycięstwo lewicy mogłoby nawet oznaczać odwrót od reform. Nie chciał komentować informacji Czeskiego Urzędu Statystycznego o spadku produktu krajowego brutto w pierwszym kwartale o 0,9 proc. w stosunku do takiego samego okresu roku ubiegłego. Zdaniem premiera Josefa Tošovského, spadek PKB - pierwszy od 5 lat - to efekt działań oszczędnościowych, które w ubiegłym roku przyjął gabinet Klaus.

„Zadne demokratyczne wybory nie mogą skończyć się źle; źle można tylko wykorzystać ich wynik” - powiedział dziennikarzom przewodniczący Senatu Petr Pithart, który głosował w Pradze.

Odnosząc się do ewentualności paty powyborczej, który uniemożliwi utworzenie większościowego rządu, Pithart powiedział, iż wierzy w możliwość „powołania stosunkowo stabilnego rządu mniejszościowego”.

▲ Wczoraj rozpoczęły się przedterminowe wybory do Izby Poselskiej Parlamentu RC. Głosy oddawać można także dziś do godz. 14.00.

Fot. JERZY KUBIENKA

MINISTERIALNE WYJĄTKI NA DWA I PIĘĆ LAT

Dla polskich szkół

REGION (mro) - W styczniu i lutym br. dyrekcje szkół z polskim językiem nauczania w Cierlicku, Hawierz-Błędowicach, Stonawie, Lutyni Dolnej, w Gródku i w Nawsiu wystąpiły do Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Kultury Fizycznej o udzielenie wyjątków na dalsze lata pracy.

Jak powiedział redaktorzy Lubomír Stávek z karwinińskiego Urzędu Szkolnego decyzją Bohumira Šumského, dyrektora szkolnictwa podstawowego, pierwszym czterem szkołom plus PSP Bogumim przyznano wyjątek na pięć lat, natomiast dwóm ostatnim na dwa lata. Stanowiska opatrzone klauzulą, iż są one ważne, „jeśli nie ulegną zmianie

warunki, w jakich wyjątki były udzielone”. Powyższa adnotacja nie budzi żadnego entuzjazmu wśród naszych nauczycieli, którzy widzą w niej nieustającą groźbę dla funkcjonowania polskojęzycznych placówek.

Renata Čadec z PSP w Gródku liczyła na udzielenie wyjątku na lat pięć, otrzymała zaś zezwolenie na dwa: „Cóż, będziemy pisać” - skomentowała decyzję Pragi.

Urzędy Szkolne zarówno w Karwinie, jak i we Frydku-Mistku otrzymały decyzje Ministerstwa 8 czerwca br. i niezwłocznie przekazały ją tak zainteresowanym szkołom, jak i poszczególnym gminom.



- Szkoda, że łód jutra przestaniecie łobocować, że będzie lepi.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

AMBICJE RODZICÓW MOGĄ SPOWODOWAĆ SYTUACJĘ KRYZYSOWĄ U DZIECKA

dzieci czy dwa przed rozdaniem świadectw”. Za stressy i strach winni są w niektórych przypadkach sami rodzice, którzy pomimo słabych stopni córki lub syna w podstawówce za wszelką cenę chcą, żeby kontynuowali oni naukę w renomowanych szkołach średnich.

Zdarzają się przypadki, że do Centrum przychodzą młodzi ludzie nie ze strachu - przed rodzicami, ale nauczycielami, którzy ponają ich w obecności innych uczniów. „Dzwonią lub przychodzą do placówki nie tylko dzieci i nastolatki, odwiedzają nas również rodzice” - twierdzi Marta Holcaková. „Podczas gdy uczniowie mający problemy w szkole przychodzą tutaj przed rozdaniem świadectw, rodzice najczęściej po wywiadówkach, na których dowiadują się o słabych stopniach, opuszczonych lekcjach czy nieodpowiednim zachowaniu dziecka”.

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalnie opady deszczu. Temperatura w dzień 22-25 st., nocą 12-8 st. C. Wiatr zachodni do 5 m na sek. NIE-DZIELA - Ocieplenie, zachmurzenie małe. Temperatura w dzień 25-29 st., nocą 14-10 st. C. PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie małe do umiarkowanego, lokalnie możliwe burze. Temperatura maks. 32-32 st., min. 17-13 st. C.

Z PAP-em DOKOŁA ŚWIATA

Remont grobu św. Piotra

Trzy miliardy lirów (ok. 1,8 mln dolarów) będzie kosztowała renowacja grobu św. Piotra w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Remont, obejmujący całą kryptę pod głównym ołtarzem świątyni, potrafi do listopada roku.

Restauracja jednego z najbardziej czołowych miejsc chrześcijaństwa okazała się konieczna w związku ze złym stanem stropów i malowideł w krypcie, niszczonej głównie przez wilgoć. Każdego dnia kryptę zwiedza ok. 200 turystów. Restauracja krypty jest kolejnym przedsięwzięciem związanym z przygotowaniem Watykanu do roku 2000.

Kompletowanie DNA

Prof. Francis Collins, dyrektor Narodowego Instytutu Badania Genomu Ludzkiego, oświadczył w Kongresie USA, że pełny skąd DNA człowieka może być poznany najdalej do roku 2005.

Według Collinsa, dotychczas skasifikowano już 300 milionów składników chemicznych zawartych w ludzkim DNA (kwasie dezoksyrybonukleowym). Uczni oceniają, że stanowi to dziesiątą część DNA, obejmującego 3 miliardy elementów.

Skompletowanie DNA ułatwi medycynie poznanie genetycznych przyczyn chorób i stworzy nowe szanse ich zwalczania. W DNA jest zakodowana informacja o budowie cząsteczek białek syntetyzowanych przez dany organizm.

Niebezpieczna »komórka«

Używanie telefonu komórkowego podnosi w ciągu 35 minut ciśnienie krwi przeciętnie o 5 do 10 punktów - podaje brytyjskie czasopismo medyczne „The Lancet”. Zwrócił na to uwagę w liście do redakcji pisma dr Stephan Braune z Kliniki Neurologicznej Uniwersytetu we Freiburgu w Niemczech. Przebadano on wpływ pola elektromagnetycznego wytwarzanego przez fale radiowe telefonów komórkowych na poziom ciśnienia tętniczego krwi 10 młodych ochotników.

Każdy ochotnik miał telefon umocowany do prawej strony głowy. Aparat był zdalnie sterowany pilotem bez żadnego sygnału dźwiękowego. Dzięki temu uczestnicy testu nie orientowali się, kiedy zaczynało i przestawało działać pole elektromagnetyczne.

Pomiary wykazały wzrost ciśnienia tętniczego krwi u wszystkich badanych. Według dra Brauna i jego współpracowników, fale radiowe wytwarzane przez pole elektromagnetyczne prawdopodobnie powodują zwężenie się arterii, co podnosi ciśnienie krwi.

Antywirus dla Windows '98

W hiszpańskiej firmie Panda Software opracowano pierwszy wysocy efektywny antywirus dostosowany do systemu Windows '98. Specjaliści z tej firmy podali w czwartek, że antywirus nieustannie analizuje pracę komputera i automatycznie wyszukuje wszelkie nieprawidłowości. Gwarantuje też ochronę danych w pamięci komputera w czasie, kiedy nie jest on użytkowany.

Według Panda Software, po Internetie błądzi ponad 15 tys. wirusów informatycznych, mogących zniszczyć dane zawarte w bazach użytkowników sieci lub zniszczyć przesyłane informacje.

Antywirus powstały w tej firmie może neutralizować wszystkie wirusy - zapewnia jego autorzy.

Miś zabójca

Pierwszy w tym wieku w Europie Północnej wypadek zabicia człowieka przez niedźwiedzia zdarzył się w Finlandii-opodal miasta Roukoulas. W czwartek znaleziono tam w lesie poszarpane przez zwierzę ciało 42-letniego Finna.

Mężczyzna biegł ścieżką zdrowia i prawdopodobnie nie zauważył w porę niedźwiedzia z jednorocznym potomkiem. Niedźwiedzia zaatakowała biegającego, gdyż poczuła się zagrożona. Miejscowe władze poleciły usмирić obrażonego zwierzęcia, uznawszy, że niedźwiedź stanowi poważne zagrożenie dla okolicznej ludności.

Pogłowie niedźwiedzi podwoiło się w Finlandii w ciągu ostatnich 10 lat i obecnie wynosi 800-1000 sztuk. Najwięcej tych zwierząt żyje w lasach wzdłuż granicy fińsko-rosyjskiej. Do odstrzału przeznaczają się co roku 110 niedźwiedzi.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej usługi informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej.

NARKOMANIA, RASIZM, NIETOLERANCJA...

Młodzi młodym

W dniach od 22 do 26 czerwca uczniowie sześciu szkół powiatu karwińskiego będą mieli okazję obejrzeć przedstawienie przygotowane przez studentów północnych Moraw i Śląska w ramach projektu pod hasłem „Wewnątrz”. Projekt realizowany jest przez Obywatelskie Stowarzyszenie AVE w Cz. Cieszynie, pod egidą Fundacji Rozwoju Towarzystwa Obywatelskiego Praga i programu PHARE Unii Europejskiej.

Jedenastu młodych ludzi, którzy przeszli pod koniec 1997 roku przez siłownię konkursową, zaczęło się systematycznie spotykać w styczniu i lutym br. z lekarzami, terapeutami i fachowcami. Zaznajamiali się z problemami, które najbardziej nurtują nasze społeczeństwo. HIV/AIDS, narkomania, prostytucja, dyskryminacja, rasizm - to były omawiane tematy. W ramach zdobywania wiedzy spotkali się m.in. z ludźmi zarażonymi wirusem HIV, narkomanami, niepełnosprawnymi, Romami. Wyслушали prelekcji Sławka Pánka ze Stowarzyszenia Obywatelskiej Solidarności i Tolerancji, Hildy Pałowej z Romskiej Fundacji Rajko Djurića, zaś o prostytucji rozmawiali z dr Haną Malinową.

■ **Z POLSKI**

Sejm potępił w czwartek komunistyczny totalitaryzm w Polsce i zniewolił ustawę lustracyjną.

■ Ponad 6,1 mln uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych zakończyło w piątek rok szkolny 1997/98.

■ Prezydent Aleksander Kwaśniewski spotkał się dzisiaj z uczestnikami Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii w Warszawie.

■ Senator AWS Marcin Tyra po raz trzeci, zdecydowaną większością głosów (148 spośród 174 członków VIII Walnego Zebrania Delegatów Podbeskidzia) został wczoraj wybrany przewodniczącym Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Tyra jest szefem senatorów AWS.

■ Bezrobocie wyniosło w końcu maja 9,8 proc. Jest to najniższy wskaźnik bezrobocia w Polsce od siedmiu lat.

■ Borowika ważącego 1,3 kg. o średnicy kapelusza 30 cm, znalazł w Jowkowie koło Krosna 80-letni grzybiarz.

JUTRO NA ANTENIE

Zniknęła tablica

- to tytuł reportażu zrealizowanego przez sekcję polską Polskiego Radia w Ostrawie w gminie Koszarzyska, dawniej zwanej wioską partyzancką. Mieszkańcy wypowiadają się na temat usunięcia tablicy radzieckich skoczków z obeliskiem w parku, opowiadają o swoich przeżyciach i kontaktach z partyzantami. Po raz pierwszy nadana zostanie także wypowiedź A. Ruszowej, poruszająca najbardziej mroczną tajemnicę jednego z partyzanckich bunkrów. Wystąpił dalej A. J. Klimkiewicz, ostatni już żyjący partyzant P. Mitrega, a także byłycy znajomi gospody „U Samca”. Początek o godz. 17.30 na UKF 105.3 MHz (Trzynieć) i 107.3 MHz (Ostrawa). (tob)

»Delvita« w Trzyniecu

TRZYNIEC (kj) - Po trwającej dwa miesiące rekonstrukcji dawnego „Mundu” otwarto w czwartek w Trzyniecu 50. w Republice Czeskiej supermarket „Delvita” - firmy, która powstała w Belgii, a na czeskim rynku obecna jest od siedmiu lat. Supermarket otworzono z wielką pompą. Z pierwszej setki klientów wylosowano dziesięciu, którym wręczono kosze pełne towarów.

warzyszenia Obywatelskiej Solidarności i Tolerancji, Hildy Pałowej z Romskiej Fundacji Rajko Djurića, zaś o prostytucji rozmawiali z dr Haną Malinową.

Efektom tych spotkań jest trwające godzinę przedstawienie, w którym aktorzy-amatorzy w wieku od 14 do 19 lat poprzez krótkie scenki, muzykę, ruch i słowa pokazują z jakimi problemami boryka się młody człowiek. Szukają odpowiedzi na pytania dotyczące seksu, narkotyków, tolerancji...

Przedstawienie dla publiczności odbędzie się we wtorek 23 bm. o godz. 18 w Domu Kultury im. P. Bezucha w Hawierzowie. (wak)

Do końca roku

BOGUMIN (h) - Jeszcze w tym roku w dzielnicy Puđůw-Chalupy staną dwa nowe domy opieki społecznej. Wybudowany zostanie przez firmę RESTAV Ostrawa ze środków przekazanych miastu przez Czechy Czerwony Krzyż. W domu znajdą się 14 małych mieszkań. Liczyć mogą na nie w pierwszej kolejności ludzie najbardziej poszkodowani przez ubiegłoroczną powódź.

KIEDY NIE PŁACI SIĘ CZYNISZU

Dom dla dłużników

ORŁOWA (wak) - Na początku przyszłego roku otrzyma Orłowa nowy budynek socjalny, w którym zamieszkać lokatorzy zalegający z czynszem. Wprawdzie miasto ma już dwa takie domy, jednak jeden z nich, w Orłowej-Lazach, zaczyna się rozpadzać.

Powodem pęknięcia ścian są szkody górnicze. Podczas wstępnych oględzin dom stwierdzono, że koszt prac remontowo-adaptacyjnych byłby bardzo wysoki. Bardziej korzystne, zdaniem znawców, będzie wybudowanie obiektu w innym, bezpieczniejszym miejscu.

Pierwotnie budynek miał stanąć w pobliżu Domu Kultury Kopalni „Fučík” ostatecznie postanowiono o jego lokalizacji na terenie Kolonii Kłaztornie. Jeszcze w tym miesiącu przedstawiciele miasta, Kopalni „Łazy” i Kopalni

Opuszczony szlaban

BOGUMIN (r) - W poniedziałek 22 bm. będzie całkowicie nieczynny w godz. 7.00-24.00 międzynarodowy przebieg graniczny Bogumin - Chalupki. W tym czasie prowadzone będą na moście drogowym przez Odre, który uległ uszkodzeniu wskutek zeszłorocznej powodzi, roboty drogowe.

NA MARGINESIE ARTYKUŁU Z DZIENNIKA „MF DNES”

Nie było apelu o bojkot wyborów!

„Nigdy nie nawoływaliśmy na takich „Głosu Ludu” do bojkotowania wyborów parlamentarnych. Przeciwnie, w uchwale z dnia 9 czerwca br. (która „GL” ma do dyspozycji) Rada Wykonawcza Ruchu Politycznego „Wspólnota” stwierdza, że zdaniem Ruchu każdy obywatel RC, członek mniejszości narodowej, powinien głosować w zgodzie ze swoim sumieniem” - powiedział wczoraj redakcji „Głosu Ludu” rzecznik Ruchu Politycznego „Wspólnota”, Tadeusz Toman, w reakcji na artykuł opublikowany w czwartkowej „MF DNES”, a zatytułowany „Polakom nie podoba się, że nie dostaną kart do głosowania w języku ojczystym” (Polaków se ne libi, że nedostanu listky v mateřštině). Autor (zyp) stwierdza w nim, że przewodniczący „Wspólnoty” Stanisław Gawlik na łamach gazety „Głos Ludu” opowiedział się za bojkotem wyborów.

„Rozmawiając wraz z wiceprzewodniczącym Rady Polaków, Bronisławem Walickim, z autorem omawianego artykułu, pokazaliśmy mu sprawozdanie z obrad Rady Republikańskiej „Wspólnoty” zamieszczone w „GL” 4 czerwca, w którym rzecznik prasowy Ruchu Politycznego zapowiada, że

„jeżeli MSW nie uwzględni postulatów „Wspólnoty” (chodziło o wyłączenie nie dwujęzycznych kart do głosowania - przyp. „GL”), Ruch zwolni wyborami parlamentarnymi konfessję prasową, na której ogłosił bojkot wyborów parlamentarnych”. W tym czasie „Wspólnota” zmieniła stanowisko, nie było ani konferencji, ani żadnego bojkotu. Jasno to dziennikarzowi przedstawił, jestem jednak przekonana, że do błędnej interpretacji faktów doszło nie ze zlej woli, a raczej może z pośpiechu” - powiedziała „GL” Danuta Branna, członkini Rady Polaków. „Nie stałoby się tak, gdyby Ruch Polityczny „Wspólnota” przeformował czytelników, że przetrwał z zapowiadaniem zamiaru bojkotowania wyborów. Nie umniejsza to oczywiście obowiązku dziennikarza sprawdzania informacji”.

„W imieniu Ruchu Politycznego „Wspólnota” kieruję do „MF DNES” sprostowanie i wyjaśnienie w tej sprawie” - powiedział wczoraj „GL” Tadeusz Toman. „Czujemy się bowiem nieprawdą informacją zamieszczoną w tym dzienniku poszkodowani”.

Wypada dodać, że „Głos Ludu” też.

PORZUC NUDE, CZYLI

Pomysł na wakacje

W tygodniu od 27 lipca do 1 sierpnia odbędzie się w ośrodku szkoleniowym PZKO w Koszarzyskach wakacyjny kurs wodzireja.

Będzie on okazją do wysłuchania interesujących informacji na przykład warsztatów, organizowania imprez, możliwości uzyskania finansów na przedsięwzięcia kulturalne itp. a także praktyczną próbą wykorzystania zdobytej wiedzy. „Próba ognia” będzie dla kursantów udział w organizacji Zim Młodzieży w Bystrzycy, który odbędzie się 1 sierpnia. Oprócz zajęć teoretycznych i praktycznych znajdzie się i kursie czas na wspólną zabawę i wypoczynek w gronie rówieśników.

Udział w kursie należy zgłaszać w Kancelarii Rady Polaków (Cz. Cieszyń, ul. Główna 3, nr tel./fax 003 - 711 453) w terminie do 15 lipca. Uczestnicy kursu będą mogli również brać udział w przygotowaniach i realizacji Cierlickiego Lata Filmowego. (DL)

PÓŁROCZE W ZWIĄZKU PRZYJAŹNI

Wycieczka do Polski

KARWINA (J. R.) - Pierwsze półrocze bieżącego roku, który jest równocześnie 49. rocznicą działalności Związku Czesko-Słowacko-Polskiej Przyjaźni, odwołanie organizacji zamknęły wycieczką autobusową do Poznania, Skoczowa i Cz. Cieszyń oraz Spotkaniem Przyjaciół w Domu PZKO w Karwinie-Przysztacie.

Drugie półrocze związkowej działalności zainaugurują już 18 lipca w Karwinie-Starym Miście dziesiąty Bieg Przyjaźni na 10 km (dla dorosłych) i dla młodzieży (od 100 do 2000 metrów). Praca zarządu, któremu przewodniczy Hilda Lečková, skierowana będzie na przygotowanie obchodów jubileuszu 50-lecia Związku.

Przekonywałem do optymizmu

Dokończenie ze str. 1

■ **Jakie wydarzenie z czasów pańskiej młodości oceniasz Pan jako najbardziej doniosłe?**

- Miałem ten zaszczyt i obowiązek przygotować i wziąć udział w kilku ważnych wyjazdach polskich młodych stanu. W ciągu tych 3,5 lat był tuż na Zaolziu i w Ostrawie prezydent RP Lech Wałęsa, dwaj premierzy rządów polskiego - Józef Oleksy i rodak zaolziański Jerzy Buzek oraz marszałek Senatu Adam Struzik. Po II wojnie światowej nigdy do wizyt tej rangi nie dochodziło. Te wizyty były wyrazem poprawy stosunków polsko-czeskich. Mam nadzieję, iż zaowocują poprawą położenia polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu.

■ **Właśnie, jak oceniasz Pan kondycję polskiej mniejszości na Zaolziu?**

- Można odnieść wrażenie, że jest ono bardzo dobre. Gdy podróżuje się po imprezach pezetakowskich, macierzystych, szkolnych, po festynach, balach, dożynkach - repertuar jest szeroki i obejmuje cały rok - nasuwa się jedna obserwacja dość smutno nastrojająca. Na wielu tych imprezach spotyka się tych samych ludzi. Byłoby radośnie, gdyby przychodziło na nie więcej osób. Imprezy te spełniają bowiem ogromnie ważną rolę. Są to jedyny momenty, gdy można wspólnie, w towarzystwie, w środowisku, zademonstrować polskość. Życzę Zaolziu, by bycie Polakami było powodem do dumy i waszą życiową szansą.

■ **Czy uważa Pan, że prawa**

mniejszości polskiej w RC są w pełni zagwarantowane?

- Są one gwarantowane przez polsko-czechosłowacki układ między państwami, który został przejęty przez Republikę Czeską. Prawa mniejszości polskiej są zagwarantowane i występują w różnych umowach międzyrządowych i międzyministerialnych. W systemie prawodawstwa wewnętrznego prawa te występują, ale są niedostatecznie realizowane, zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do secedowania z rządu na gminę obowiązków wywiązywania się z nich. Realizacja tych praw nie należy do zadań gminy, choć bez wątpienia samorządy gminne mają duże znaczenie. Obecność Polaków we władzach lokalnych jest dowodem na to, że są cenionymi obywatelami i reprezentują zdanie polskiej mniejszości.

Za jakiś czas w Republice Czeskiej zaczynają wchodzić w życie umowy o przyjaźni i współpracy gwarantujące ochronę praw mniejszości, jak Konwencja Rada i przepisy Unii Europejskiej. W tym względzie pewną aktywność wykazują również Inicjatywa Środkowoeuropejska, do której należy Republika Czeska i Rzeczypospolita Polska. Zespół prawnych i prawomocnych międzynarodowych czynników przyczyni się do poprawy położenia mniejszości. Dokładniej mówiąc - do ustabilizowania Waszego położenia. Sprawy, że Polacy na Zaolziu będą bardziej pewni swoich praw. One już dawno są wyartykułowane, podpisane, choć częstokroć mało znane - jak choćby słowna nazwa w języku polskim. Tak czeskie urzędy nie wykonują same i nie, ale na żądanie są do tego zobowiązane przepisami prawa.

MARTYN

RADŁOWSKA-OBRIŠNA

W PRZYSZŁYM ROKU ZAGRAMY TYLKO SZEŚĆ PREMIER - MÓWI KIEROWNIK ARTYSTYCZNY SP TC, RUDOLF MOLINSKI

Scena Polska przed końcem sezonu

Już tylko kilka dni pozostaje zespołowi Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego do końca bieżącego sezonu teatralnego. Jak powiedział nam kierownik artystyczny Sceny Rudolf Molinski, wszyscy artyści z radością myślą już o wakacjach i zażurnionym odpoczynku, nie zapominają jednak o pracy i swoich wiernych widzach - już w sobotę przebiegnie ostatnia w kończącym się sezonie premiera, którą będzie komedia *Pierre'a Chesnoty* „Czarujący lajdak”.

Sezon zakończymy natomiast w piątek 26 czerwca i tradycyjnie będzie to przedstawienie dla dzieci z cieszyńskiego przedszkola dla dzieci niepełnosprawnych - mówi R. Molinski. Aktorzy obu Scen, Czeskiej i Polskiej, wszyscy w kostiumach, będą się starać przede wszystkim rozbawić dzieci - będzie to zatem przedpołudnie pełne zabaw i atrakcji, śpiewów i muzyki, będzie to przyjemna impreza. Po południu zaś cały teatr spotyka się w ogrodach średniej szkoły przy ul. Frydeckiej - będzie to tradycyjne spotkanie towarzyskie, na które zapraszam wszystkich sympatyków Teatru Cieszyńskiego...

Koniec sezonu jest zawsze okazją do bilansu i refleksji. W naszych rozmowach wielokrotnie mówiłem, że ten sezon należał do tych najbardziej udanych...

Rzeczywiście - był to sezon dla mnie bardzo ważny, chociażby dlatego, że na jego początku doszło do poważnych zmian personalnych w naszym zespole. Przyszło do nas sporo młodych ludzi i z początku trochę się obawiałem, jak sobie oni u nas poradzą - z sobą, teatrem, nowym środowiskiem. Ten sezon był więc jakby takim sprawdzianem dla nas wszystkich. Na szczęście wszystko wypadło bardzo dobrze. Przede wszystkim udało nam się stworzyć zgrany zespół i to jest najważniejsze. Chociaż muszę powiedzieć, że nie obyło się również bez niespodzianek - aż czterech dziewczyn odeszły przecież na urlop macierzyński. To jest prawie 20 proc. zespołu, chodził zatem prawdopodobnie o najwyższą częstotliwość zachodzenia w ciążę na metr kwadratowy w Europie - jakiś dziwny wiatr chyba przeleciał... Na szczęście udało nam się zaangażować nowe panie.

Wracając jednak do oceny sezonu - przede wszystkim muszę powiedzieć, że postawiłem na młodych i to pociąganie okazało się bardzo dobre. Młode dziewczyny miały okazję zaprezentować się od razu w październiku podczas premiery „Domu kobiet” Zofii Nałkowskiej. Gabriela Fabian pokazała swój talent w „Ani z Zielonego Wzgórza”,



Ze spektakli, które Scena Polska TC przedstawiła widzom w kończącym się sezonie teatralnym: M. Camoletti „Perla”, I. B. Singer „Gimpel ghupek”, A. Ostrowski „Burza”.



Fot. WIESŁAW PRZECZEK

Małgosia Pikus zaś świetnie sprawdziła się w „Gimplu Ghupek” wg Singera. W tej ostatniej z wymienionych sztuk, jak również w „Perle” Camoletti czy „Burzy” Ostrowskiego dostali z kolei szansę chłopcy... Bardzo wysoko należałoby też ocenić sezon z punktu widzenia dramatycznego, chociaż realizację nie wszystko wyszło tak, jak myśleliśmy, ale to już trudno.

Jeżeli zaś chodzi o mnie, to najlepiej pracowałem mi się podczas prób „Burzy” - wydaje mi się bowiem, że jest to ten typ sztuki, który pasuje i widzowi, i nam, jest to bowiem spektakl o pewnych zasadach etyczno-moralnych, filozoficznych, a przy tym nie wymaga się...

Było też w tym sezonie sporo wyjazdów, nie tylko do Polski. Przed dwoma tygodniami gościliśmy przecież Scenę Polską na jubileuszu Teatru Polskiego we Lwowie.

Tak, musimy grać również poza Zaozłiem, żeby zarobić na działalność naszego teatru - wyjazdów do Polski było zatem sporo. Jeżeli zaś chodzi o Lwów, to były to odwiedziny u przyjaciół i był to bardzo sympatyczny i ważny dla nas wyjazd. Przede wszystkim jeszcze raz się okazało, że jesteśmy zgranym zespołem i że można nawet długie godziny spędzać ze sobą w autobusie w bardzo miłej atmosferze. A do tego udało nam się zagrać również bardzo dobre przedstawienie - i to nie ja się chwalebę, ale takie były oceny lwowskich krytyków. Zagraliśmy bowiem „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej, a dzień wcześniej odbyła się premiera tej sztuki w tamtejszym Ukraiń-

skim Teatrze Narodowym im. Iwana Franki. Po naszym przedstawieniu przyszła do mnie ukraińska aktorka, przedstawicielka głównej roli i powiedziała tylko jedno - „Szkoła, że nie zagrałam w pańskiej inscenizacji, to by była dopiero przyjemność...” Okazało się bowiem, że ukraińska „Dulska” była raczej inscenizacją „wagnerowską”, bardzo ciężką. A w tej sztuce o coś innego przecież chodzi.

Największym przeżyciem natomiast, który wszyscy wspominamy ze łzami w oczach, było złożenie kosza wspaniałych białych lilii, które otrzymaliśmy po spektaklu, na grobie autorki „Moralności pani Dulskiej” - Gabrieli Zapolskiej - na Cmentarzu Łyczakowskim. Tego się nie zapomina...

Do wielu zmian personalnych doszło również w czasie trwania sezonu, m.in. na stanowisku kierownika literackiego. Jakich więc zmian należy spodziewać się po wakacjach?

Jeżeli chodzi o zmianę na stanowisku kierownika literackiego, to chodzi o kolejny przejaw płodności naszego zespołu. Joasia Wania odeszła na urlop macierzyński, a jej funkcję pełni obecnie Urszula Kurek. O tym zaś, kto będzie kierownikiem literackim w przyszłym sezonie, zdecydujemy w przyszłym tygodniu - na razie prowadzimy rozmowy z kandydatami. Innych zmian nie będzie...

Mówimy ciągle o kończącym się sezonie. A jaki będzie ten przyszły? Jakiej sztuki będzie mógł obejrzeć zaozłianin wid?

Muszę przede wszystkim od razu powiedzieć, że w przyszłym roku za-

gramy tylko sześć premier. Głównym powodem jest to, że musimy coraz więcej spektakli grać poza Zaozłiem, żeby zarobić. Nie chcemy bowiem podnosić ceny abonamentu. Na szczęście mamy taki repertuar, że jesteśmy kupowani w Polsce. Jest jednak i drugi powód - nasi widzowie są bardzo aktywnymi działaczami Kół PZKO i innych polskich organizacji, a imprez jest na Zaozłiu tyle, że czasami trudno się dopasować z naszymi przedstawieniami do kalendarza imprez. Nie oznacza to jednak, że będzie już tak zawsze - może za rok czy dwa powrócimy do liczby siedmiu czy ośmiu premier w roku...

A jakie sztuki zagramy? Rozpoczniemy od polskiej sztuki współczesnej - będzie to „Barabas” w reż. Jacka Andruckiego z Warszawy. Chodzi o polską prapremię sztuki opartej na kanwie biblijnej, lecz dziejącej się w czasach współczesnych. Na przełomie listopada i grudnia odbędzie się premiera spektaklu opartego na tekstach Adama Mickiewicza, jako że kończy się Rok Mickiewiczowski. Autorką scenariusza będzie Renata Putzlicher, która notabene pisała pracę magisterską z tytułem „Polski bohater romantyczny”, i miały to być przekrój całej twórczości Wieszcza - od utworów najwcześniejszych po fragmenty „Dziadów” czy „Pana Tadeusza”. Miały to być zatem typowy polski spektakl romantyczny.

W grudniu odbędzie się premiera nowego spektaklu czesko-polskiego, dwujęzycznej wersji sztuki Ewy Pataki „Edith i Marlen”, czyli sztuki o Edith Piaf i Marlen Dietrich. Główne role zagraj aktorki obu Scen naszego teatru,

a ponieważ główne bohaterki były wspaniałymi szansonistkami, będzie sporo dobrej muzyki. To przedstawienie będą mogli, oczywiście, obejrzeć abonenci obu Scen. Oprócz tego będzie też „Skapiec” Moliera, „Playboy zachodniego świata” Johna Millingtona Synge’a (w reż. Janusza Klimszy), a sezon miałaby zakończyć bajka - „Tajemniczy ogród” lub „Mały Książę”, na razie nie zapadła ostateczna decyzja.

Zaują bardzo, że nie zmieścili się w sezonie dwie inne propozycje - mianowicie wieczór zaozłiankiej pieśni biesiadnej i wieczór kolęd. Może przynajmniej ten ostatni uda nam się zrobić poza repertuarem abonamentowym?...

Od ponad roku mówi się w Teatrze Cieszyńskim o utworzeniu małej sceny. Czy w tym kierunku uda się coś zrobić w przyszłym sezonie?

Mamy do dyspozycji wspaniałe pomieszczenia starej kotłowni, niestety, brak finansów uniemożliwił na razie adaptację tego lokalu. Pomimo to jesteśmy optymistami i mamy nadzieję, że niedługo będziemy mogli się zabrać do roboty. Mamy już nawet kilka propozycji repertuarowych. Mała scena miałaby być bowiem sceną jak gdyby elitarną, gdzie poza abonamentem będziemy mogli sprzedawać sztuki, jakich domagają się niektórzy widzowie. Chodziłoby zatem o spektakle trudniejsze, ambitniejsze, bardziej intelektualne... Mogłby się zatem na małej scenie doskonale wyżyć np. Janusz Klimsza ze swoimi pomysłami, a ja też chętnie poprobałbym innego typu reżyserii...

Rozmawiał: JACEK SIKORA

STONAWSKA PODSTAWÓWKA PO REMONCIE

„Nasze warunki pracy są obecnie bardzo dobre” - powiedziała „GL” Helena Winkler, wicedyrektor szkolnictwa stonawskiego, kierująca pracą Podstawowej w Stonawie. „Oprócz mebli w kancelarii wymieniono i unowocześniono w szkole prawie wszyst-”

Choć rozpoczęty na wiosnę 1997 r. remont kapitalny planowano skończyć w ciągu roku, uległ on przedłużeniu. Symbolicznie oddano budynek do użytku podczas festynu szkolnego 31 maja.

„Widać było, że rodzice są wdzięczni, że taką szkołę otrzymali” - zauważyła dyrektorka.

Pomieszczenia polskiej szkoły w budynku odzyskały blask. Przede wszystkim wyburzono ściany, by wybudować „jedną z najnowocześniejszych”, jak twierdzi Helena Winkler, kuchni w powiecie karwińskim. Przygotowuje się tu 250 obiadów dla pięciu placówek

pedagogicznych w Stonawie. Niestety, rozbudowa kuchni odbiła się na powierzchni świetlicy, którą zmniejszono. „Zabawy świetlicowe mogą toczyć się w pozostałych klasach, sali gimnastycznej czy na powietrzu. Oprócz tego polscy uczniowie mogą korzystać z pomieszczeń szkoły muzycznej usytuowanej na piętrze” - objaśnia pani dyrektorka.

W klasach przesłano podłogi, ponarządzano ławki, instalując nowe blaty. W oknach pojawiły się żaluzje, a na suficie oświetlenie jarzeniowe. Wymieniono drzwi. W sali gimnastycznej wymieniono klepek i przyrządy gimnastyczne. Wszystkie pomieszczenia wymalowano i zainstalowano elek-

tryczne ogrzewanie. W każdym jest pralka do powietrzenia - dar Urzędu Gminnego. Poszczególne bryły budynków zostały ankwrowane.

Remont objął również pozostające pod wspólnym dachem ze szkołą przedszkole. Obydwie placówki mają z gruntu nowe urządzenia sanitarne. Toalety są obłożone glazurą, a ich wyposażeniu nie można nie zarzucić.

„W przeszłości mieliśmy problemy z kanalizacją, teraz cała instalacja została wymieniona” - dodaje H. Winkler.

Definitywny koniec remontu nastanie po wymalowaniu ram okiennych i dokończeniu prac ziemnych. Dzieci już otrzymały nieduże boisko, wyrażone w pagórkowatym terenie, a w niedługim czasie ma tu jeszcze powstać bieżnia i skocznia. Wkrótce i brukarze skończą swą pracę, a teren szkoły zostanie otoczony brukiem i plotem. Jak powiedział „GL” Andrzej Feber, starosta Stonawy, koszt remontu nie przekroczył planowanych 5 mln koron.

„Starosta Stonawy czyni obecnie starania, by wyposażyć szkołę w środki audiowizualne” - zdradziła pani dyrektorka. Podkreślała, że właśnie dzięki zaangażowaniu władz gminy, współpracy z Kolem Macierzy Szkolnej, zaangażowaniu pezetkaowców rezultaty tego remontu są tak dobre. Ma to szczególne znaczenie dla stonawskiej PSP, która do 2003 r., jak wykazała analiza, może liczyć na systematyczny wzrost liczby uczniów. (mro)

Ze starej nowa



Urzędzeniem socjalnym stonawskiego przedszkola trudno cokolwiek zarzucić. Uczniowie klas I i II na lekcji wychowania muzycznego prowadzonej przez Stefanę Puzek. Dyrektorka placówki Helena Winkler (z prawej) nie kryje zadowolenia z przeprowadzonego remontu. Fot. RUDOLF OBRUSNIK

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

WTOREK 23 CZERWCA - DZIEŃ OJCA

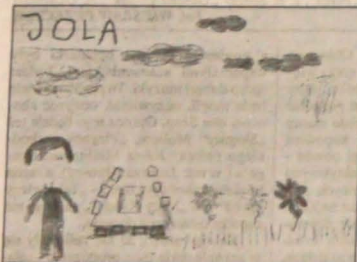
Z najmiłszymi życzeniami...

...podejście wszyscy to najbliższy wotek do swojego Tatusia! Zalatany, zapracowany, często nie mający dla Was zbyt wiele czasu jest jednak kochany i zastępuje na swój dzień, jaki znalazł się w kalendarzu polskim nie tak znowu dawno. A jakie życzenia złożą w tym dniu swoje Tatusiowi niektóre dzieci, dowiedzieć się z naszej małej ankiety.

Januszek Machał, lat 6, Trzyniec 1: Powiem, że bardzo chciałbym kupić mu nowy rower, bo go kocham.

Agatka Kroczyk, lat 4, Łyżbice: Ja mała rzyćca, wypadam z koszyka. Nie umiem winnować tylko pocałować!

A słodkiego buziaka dołącz tak-że jej brat-bliźniak, Kubuś.



Jola Wacławik, lat 6, Leszna Dolna: Powiem mu, że go kocham i życzę szczęścia, zdrowia i żeby mama go słuchała, tak jak ja. Narysowałam też obrazek, który mu powie, jak cieszę się na wakacje pod namiotem z nim i z mamą.

Daniel Chodura, lat 4, Trzyniec-Sosna: Ja to na pewno kupię Tatusiowi samochód!

Dominik Borski, lat 5, Leszna Dolna: Powiem, jak bardzo go kocham. A mojemu Tatusiowi przydad- by się nowy zegarek.

Pomyślcie więc i Wy o życzeniach dla Taty. Ale nie obiecujcie przyło- wiowych „złotych gór”. Tatusi na pewno bardziej oceni, jeśli obieacie być grzeczni i obietnicy dotrzymać!

Przypomnę Wam jeszcze, że jutro, 21 czerwca, rozpocznie się kalendarzowe lato i że w pierwszy dzień lata dobrze jest wybrać się na wycieczkę. Noc zaś z 23 na 24 czerwca jest nocą szczególną. Noc Świętojańska z dawien dawna uważana jest za czarodziejską. Dzieją się wówczas różne cuda i dziwy. Legendy mówią, że równo o północy jeden jedyny raz w roku zakwita paproć. Kto

znajdzie ten kwiat, trafi za jego pośrednictwem do ogromnych ukry- tych skarbów. Jedni mówią, że przyniesie mu to bogactwo i szczęście. Inni natomiast twierdzą, że oszaleje, znajdzie złoto, ale że skarbem tym nie wolno mu z nikim się dzielić, ludzie pogardzą nim jako okrutnym skąpcom, co na pewno szczęścia nie daje. A jak to jest naprawdę? Dowie- my się dopiero, jak ktoś znajomy kwiat paproci rzeczywście odzuka, o czym na pewno poinformujemy.

Waszą Literkę

UWAGA LAUREACI NASZYCH KONKURSÓW!

Nagrodę za wykreślanie Szaradki z 30 maja (termin nadsyłania rozwiązań minął 13 czerwca) otrzymuje Lidzja Szymczek z Nydki.

A teraz wiadomości dla wszystkich, których nazwiska wydrukowa- ne zostały w „Głosiku” dnia 6 czerwca br.! Jak wiecie, laureaci konkursu „Czy znasz swoją bibliotekę?” spot- kają się w środę, dnia 24 czerwca br. o godz. 14.00 w karwińskiej bibliotece. Tam też mogą przyjąć swięcące naszego konkursu „Życzenia dla Mamy”, by odebrać nagrody, potem dla karwińskich nagrody zdeponu- jemy w bibliotece. Pozamiejscowym prześlemy nagrody za pośrednic- twem ich kolegów szkolnych, którzy będą obecni na spotkaniu. Wiemy na przykład, że będzie tam siostra Zbyszka Rusnoka, która może ode- brać także nagrodę dla Eterki Mi- chejda. A więc - miejcie cierpliwość do środy! Głosik i jego koledzy

KARWINA W WYBORZE BIBLIOGRAFICZNYM

Czesko-polskie spojrzenie

Biblioteka Regionalna w Karwinie przy współpracy wydziału przedsię- biorczości, usług i transportu Urzędu Miejskiego oraz referatu rozwoju regionalnego Urzędu Powiatowego w Karwinie wznowiła poszerzoną publi- kację dla miłośników historii tego miasta nad Olzą.

Jest to wybór bibliograficzny pt. „Zabytki miasta Karwiny” pióra Hali- ny Molinowej. Wybór podzielony jest na dziewięć części: zabytki Karwiny- ogólnie, frysztański zamek, frysztańska fontanna, kościoły w Karwinie, frysz- tański ratusz, udrzwisko w Darkowie, zabytki przyrody podlegające ochro- nie, pozostałe zabytki oraz zabytki w przekazach. Całość publikacji do- trują fotografie opisywanych obiek- tów.

Do bibliografii tym razem zamo- gowano część polskojęzyczną. Zau- waża, że czytelnik od razu zauważy, że tematyka karwińskich zabytków w ostatnich latach często gościła na- mach naszego prasy. Na 95 cytowa- nych źródeł osiem to artykuły zamieszc- zone w „GL”, dwa w „Ogniwie”, po jed- nym w „Zwrocie” i „Kalendarzu Ślasku” a także prace Józefa Chmiela, Stanis- ława Górskiego i cytowanego w per- szym wydaniu Józefa Ondruszka.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Jeden z dziesięciu

Pod koniec maja odbył się w Biblio- tece Regionalnej w Karwinie finał nie- codziennego konkursu pn. „Jeden z dziesięciu”. Panie bibliotekarki, wie- dząc, że w każdym młodym człowieku drzemie duch współzawodnictwa, przy- gotowały ten konkurs dla młodzieży kar- wińskich szkół podstawowych. Reguły można w skrócie przedstawić następują- co:

Udział bierze 10 zawodników w dwu kategoriach. Kategoria I - dla uczniów klas 6 i 7, kategoria II - dla klas 8 i 9. W pierwszej rundzie każdy zawo- dnik odpowiada na 2 pytania. W razie błędnej odpowiedzi traci 1 szansę (w su- mie ma je 3). W drugiej rundzie zawo- dnicy wybierają do odpowiedzi siebie najwyżej do momentu, aż pozostanie finałowa trójka. Wygrywa zawodnik, któremu pozostanie przynajmniej jedna szansa.

Młodzież zaprezentowała całkiem niezły poziom wiedzy, biorąc pod uwagę fakt, że na udzielenie odpowiedzi prze- znaczono 8 sekund, no i że w grę wchodzi pewna dawka tremy. Pytania zaś doty- czyły różnych dziedzin, m.in. historii,

matematyki, biologii i przyporządko- wania bibliotecznego.

W kategorii I Jedną z dziesięciu sta- lała Weronika Sajdok (PSP Karwina- Frysztań), dalsze miejsca zajęły Gabriela Krucina i Dorota Wacławik (obie PSP Karwina-Nowe Miasto). W kategorii II pierwsze miejsce zajął Daniel Matyja (PSP Karwina-N. Miasto), dalsze miej- sca na Rudnik i Jola Witosek (obie PSP Karwina-Frysztań).

Ogółem można powiedzieć, że orga- nizatorzy i zawodnicy stali na wy- koshach zadania, zawiedli natomiast w dzwiole i kibice, czyli koledzy uczest- ników konkursu. Dopingując natomiast przyszły swoich podopiecznych nauczy- ciela Lenka Strzy i dyrektorka naszej miejskiej szkoły, Jadwiga Palowicz. Sponsorem były firmy OLZA TRA- DING oraz KOEXIMPO.

Mamy nadzieję, że młodzież na- traktowała tego konkursu jako opor- tunizm i zadowolona z niego, podjęła którą można się było czegoś nowego dowiedzieć, i że w przyszłym roku zno- wo do współzawodnictwa jeszcze w- jej młodzieży. BARBARA KOLATA

☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆ GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA ☆

Świątliki to my!

Kto my? No przecież dwudzie- stopięcioc osobowa grupka roze- śmianych „draniów” z bystrzyckiej świetlicy szkolnej. Tak właśnie o nas mówi nasza pani, Andrejka Opluścił, a my wiemy, że nas bar- dzo lubi. My również bardzo ją lu- bimy, bo jest bardzo miła, grzeczna i sympatyczna. Zawsze ma dla nas zrozumienie i przygotowuje nam różne niespodzianki. Pierwszą by- ła zabawa w aktorów, o przedsta- wieniu „Kozucha-Klamczucha” i sółwach już pisaliśmy. Później by- ła super zabawa „Mistrzowie play- backu”. Z całego świata przyjecha- ły piosenkarki i grupy muzyczne. Możecie nam nie wierzyć, my w każdym razie bawiliśmy się sza- łowo. Świątliki przygotowały też program dla swych miłych na- uczycieli w dniu ich święta. Nad- szedł maj i najpiękniejsze święto - Dzień Matki. Zaprosiliśmy nasze mamusie do ogrodu szkolnego na piknik. Było miło, słodko i zabaw- nie. Dzieci starsze tańczyły, z kwiatkiem w ręku recytowały i śpiewały, młodsze przedstawiły się jako grzeczne dzieci w bajce „Kozio domek”. W nagrodę jedzie- my na wycieczkę nad Tyrkę. Już teraz wiemy, że czeka nas niejed- na niespodzianka. Tam również połączymy się z naszą Kochaną Panią, która wybiera się na studia.

Lucyna, Ania, Agatka, Lenka i Dorotka, Świątlika przy PSP w Bystrzycy



▲ Na pikniku z okazji Dnia Matki w Bystrzycy. Fot. archiwum świetlicy

Pozdrowienia z Wilkowic

Właśnie wróciliśmy z „zielonej szkoły” w Wilkowicach. Jeździli- my na kucykach, byliśmy w arbo- retum i strusiej fermie. Zwiedzili- my Fulnek i Hradec n. M. Pogoda dopisała. Była nauka, gry i zabaw- ny. Było bardzo przyjemnie.

Danielka Vitoš, kl. 2 PSP Karwina-Nowe Miasto

Na zielonych stołach

W ramach współpracy pomię- dzy szkołą i MK PZKO odbyły się niedawno w sali gimnastycznej PSP w Lutyni Dolnej mistrzostwa szkoły w tenisie stołowym. Roz- grywki przebiegały w trzech kate- goriach na dwa zwycięskie sety. Wyniki: Dziewczęca drużyna

ne nagrody ufundowało HPC.

Danuta Guziur

Chociaż mokro było, w Su- chej się tańczyło! I to na boisku szkolnym, bo suszenie trafiło na przerwę pomiędzy dwiema ulewa- mi, by przedstawić swój program, m.in. tańce śląskie i nowoczesne w rytm piosenek Majki Jeżowskiej na festynie szkolnym w dniu 13 czerwca. Potem już wesołe zabawy odbywały się w budynku szkolnym, jak napisała do nas Ewa Mrówiec. Dziękujemy Jej oraz Danielce i Ada- siowi Vitošom za rysunki z „zielonej szkoły”, których z braku miejsca nie możemy dziś zamieścić.

Rubrykę przygotowała:
IRENA STONAWSKA



▲ Z konkursowych zmagani w karwińskiej bibliotece. Zdj. M. Bartula

ZAOLZIAŃSCY LITERACI W GŁOGÓWKU

Wspomnienie o Rafale Urbanie

Na zaproszenie dyrekcji Wojewódz- kiej Biblioteki Publicznej w Opolu przyjechała do Głogówka dwójka przedstawicieli Zrzeszenia Literatów Polskich w RC, żeby uczestniczyć w biśiadzie literackiej poświęconej pa- mięci Rafała Urbana. Gustaw Sajdok - prezes ZLPC oraz Wilhelm Przeczek - członek rady Gminy Pisarzy w Ost- rawie i Brnie gościli na opolszczyźnie od 21 do 23 maja, odbywając serię spotkań autorskich m.in. z uczniami miejscowe- go liceum i technikum. Spotkali się tak- że z Tadeuszem Chrobakiem, dyrekto- rem Biblioteki Wojewódzkiej, Tadeu- szem Soroczyńskim, dyrektorem woje- wódzkiego wydziału kultury oraz z Harrym Dudą, prezesem ZLP.

Biśiada literacka poświęcona Ra- fałowi Urbanowi urodzonemu w 1893 r. w Głogówku, a zmarłemu w 1972 w tym samym mieście, odbyła się 22 maja br. R. Urban ukończył wyższą Szkołę Ogrodniczą w Berlinie. Podczas pierwszej wojny światowej służył w ar- mii niemieckiej, potem był angielskim jeńcem. Następnie emigrował, przesła-

dowany przez władze niemieckie. Był ogrodnikiem w Szwajcarii i Belgii. Od 1931 r. mieszkał w Głogówku, w latach 1944-46 w ZSR. W 1949 otrzymał na- godę Ziemni Nyskiej. Był autorem po- gadanek z zakresu ogrodnictwa, pa- rarszem, publicystą, gawędziarzem i pe- niśnikarzem. W biśiadzie wzię- łą udział także poeci członkowie ZLP: Daniela Długosz-Penna oraz Walter Ry- ka.

Literackie więzy Opola i Zastla nadal się utrzymują. Niedawno w Głogówku bawili Kazimierz Kaszper, Le- nka Pysko i Gustaw Sajdok. Nasz li- terat także członkami opolskiego oddziału Związku Literatów Polskich. Doc. Al- fred Wolny napisał w „Kwartniku opolskim”: „Polscy poeci zyski- wli w Czechach naturalnych przyjaci- ła. Kilka lat temu Harry Duda wy- ła w Opolu wybór poezji Wilhelma Przeczka, teraz W. Przeczek wy- ła w Ostrowie wiersze Ireny Wyczoł- wskiej w tłumaczeniu Lucyny Wach- wej i swoim („Skóra węża” - „Hadi- ła” - „G.S. - W.P.”).

☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆ GŁOSIK I LUDMIŁA ☆



Zagadki ci w głowie? To ja też odpowiem zagadką!



A razem z zagadką składamy szczerę życzenia wszystkim Ojcom, Tatam i Tatusiom.

KRYZANEC, ONCZAK

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

TRYBUNA NASZYCH LEKARZY-SPECJALISTÓW

(55)

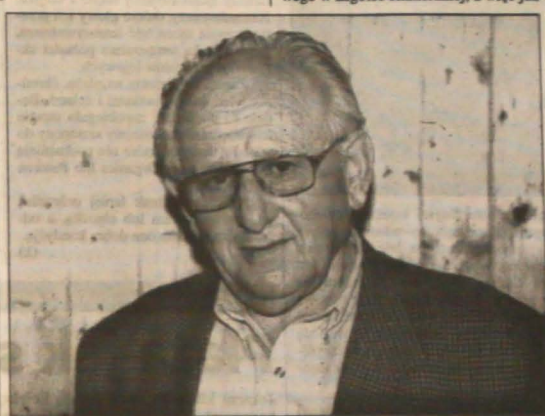
Stomatolog altruista

Co prawda mój dzisiejszy rozmówca, dr Józef Mackowski, jest wybitnym stomatologiem (zapewne wielu Czytelników zapamiętało go jako ordynarza oddziału stomatologicznego szpitala w Karwinie-Raju, który poza leczeniem użębienia wykonywał najbardziej skomplikowane operacje kości szczęk), lecz nie o jego specjalności zawodowej zamierzam z nim rozmawiać. I to nie tyle dlatego, że swój gabinet w niemieckim Pulheim pod Kolonią odstąpił już młodszemu z dwojki synów, Andrzejowi, i korzysta z dobrodziejstw emerytury (dla porządku: starszy syn Marian jest naszym lekarzem chirurgii plastycznej w Moers). Uważam otóż, iż podobnieżary Suchoy Górny dr med. Józef Mackowski jest godny uwagi zaobscurezającego dziennikarza i z innych powodów.

■ ■ Panie doktorze, jak zaczęła się pana współpraca z Polskim Towarzystwem Medycznym w Republice Czeskiej?

Zmiany polityczne w Europie wschodniej w roku 1989 doprowadziły do otwarcia granic i umożliwiły mi wyjazd w strony rodzinne, które byłem zmuszony opuścić w roku 1969 w konsekwencji wydarzeń roku 1968. Wcześniej nawet marzyłem nie mogłem o przyjeździe chociaż na parę dni na Zaozię, gdyż po wyjeździe wraz z rodziną CSRS i pozostaniu w granicy bez zezwolenia władz, zostaliśmy pozbawieni obywatelstwa CSRS oraz praw obywatelskich. Ja ponadto skazyany zostałem na dwa lata więzienia, a na dodatek skonfiskowano mi majątek i zakazano wjazdu na teren CSRS.

Władze PRL w tamtych latach ustosunkowały się do nas bardziej pozytywnie. Od początku lat siedemdziesiątych jestem członkiem Związku Przyjaciół Niemiecko-Polskiej w RFN i mam stały kontakt z pracownikami ambasady polskiej w Kolonii nad Renem. Obecnie radca handlowy ambasady polskiej, Zaoziak ze Stonawy, dr Leopold Balandra, jego rodzina oraz szereg innych pracowników tej placówki byli moimi pacjentami. Dzięki tym zawodowo-towarzystwo-przyjacielskim kontaktom dowiedziałem się o możliwości wpisania na studia w Polsce naszych synów. Oczywiście na prawach tzw. studentów dewizowych, którzy z dotychczasową opłatą na polskiej uczelni. Skierowaliśmy z tej możliwości i w roku 1976 pierwszy syn podjął studia medyczne w Poznaniu, gdzie i ja w latach 1947-1951 studiowałem. Również mnie oraz żonę umożliwiano wyjazd do Polski - w odwiedziny krewnych, przyjaciół czy na kongresy naukowe. Na początku lat osiemdziesiątych, kiedy w Polsce doszło do kryzysu gospodarczego i zabrakło tam wszystkiego, w tym leków, sprzętu medycznego, opatrunków, materiału stomatologicznego itp. dwukrotnie zorganizowałem wraz z niemieckimi kolegami transporty leków i aparatury stomatologicznej dla kliniki stomatologicznej Akademii Medycznej oraz wojewódzkiej przy-



chodni stomatologicznej w Poznaniu. Kolegom syna, którzy z nim kończyli studia, sprzedawałem pełne wyposażenie dla trzech gabinetów stomatologicznych. Urządzenia te są funkcjonalne po dziś dzień.

Po roku 1989 udzielono nam amnestii i zezwolono na wjazd do republiki. A że czeszy koledzy lekarze i stomatolodzy potrzebowali porady i pomocy - nie tyle materialnej, co organizacyjnej - wspólnie z doc. dr. Siplą z Bonn urządziliśmy w ramach współpracy z nowo powstałymi czeskimi i słowackimi izbami stomatologicznymi cykl wykładów na temat prywatnych praktyk lekarskich w reorganizującej się służbie zdrowia. W latach 1990/91 wygłosiliśmy wspólnie szereg odczytów w Pradze, Brnie, Trnawie, Ostrawie, Hawierowie i Karwinie. Moje wykłady zostały nawet opublikowane po słowacku w bratysławskim tygodniku gospodarczym „Trend”. Oprócz tego wydałem w języku czeskim broszurkę pod tytułem „Vlastní praxe - Budoucnost novodobé stomatologické péče v CSRS”.

Nie pamiętam już dokładnej daty ani okazji, przy której spotkałmy się i poznaliśmy z panem doc. dr. Bogusławem

Chwajolem. W trakcie rozmowy dowiedziałem się o Klubie Medyków przy ZG PZKO, a także o jego regularnych, comiesięcznych imprezach koleżeńskich i seminariach fachowych. Wówczas powstała myśl wygłoszenia również dla tego klubu odczytu o organizacji służby zdrowia w RFN i warunkach prywatyzacji gabinetów lekarskich. Urzeczywistniłem ją w maju 1992 roku podczas spotkania wyjazdowego w Ligocie Kameralnej, a więc już

w czasie, kiedy Klub Medyków przekształcił się w niezależne Polskie Towarzystwo Medyczne w Republice Czeskiej.

■ ■ Czym się pan kierował, inicjując powołanie fundacji wspierającej działalność naukową zaoziąskich lekarzy?

- W marcu 1993 r. otrzymałem zaproszenie PTM w RC do udziału w I Zjeździe Lekarzy Polskich i Polonijnych Europy Wschodniej i Środkowej w Ostrawie. Zjazd zorganizowało PTM na bardzo wysokim poziomie tak fachowym, jak i towarzyskim. Zjechało się wielu przedstawicieli środowisk lekarskich z zagranicy, głównie jednak z byłego bloku wschodniego. Obecni byli reprezentanci czeskiego środowiska lekarskiego, koledzy z Polski, Litwy, Rosji, Ukrainy, a nawet z dalekiego Kazachstanu. Z referatów wygłoszonych na tym zjeździe wynikało, z jakimi olbrzymimi trudnościami i problemami borykają się koledzy lekarze z państw postojasjonalistycznych. Dotyczy to nie tylko pielęgnowania przez nich polskich tradycji, ale również sytuacji finansowej, która nie pozwala im uczestniczyć w międzynarodowych spotka-

niach fachowych i koleżeńskich. Wrzuściłem na tym zjeździe, kiedy do- wiedziałem się, że dwóm kolegom z Kazachstanu, którzy przyjechali do Ostrawy, aby za demonstrować przynależność do narodu polskiego (ich rodziców deportowano w głąb Rosji po napa- dzie Sowiektów na Polskę w roku 1939), zabrakło pieniędzy na opłacenie lotu i podróży powrotnej. Pod wpływem tego wzruszenia dałem im każdemu po 100 DM na bilet do domu. Wtedy po raz pierwszy uświadomiłem sobie konieczność zaocferowania pomocy kolegom w potrzebie. Wprawdzie lekarzom zaoziąskim nędza nie zagląda w oczy. Żyją na własnej odpradzi ziemi, posiadają bardzo dobre wykształcenie, uzyskane na polskich i czeskosłowackich uczelniach, mogą bez przeszkód wykonywać swój zawód, mogą się dokształcać, brać udział w kongresach krajowych i zagranicznych. Są dobrymi fachowcami, o czym świadczy uznanie, jakim ich darzą czescy koledzy, a przede wszystkim pacjenci i całe społeczeństwo. Nie oznacza to jednak, że nie potrzebują pomocy.

Podczas rozmów z niejednym lekarzem zaoziąskim zauważyłem, że szczególnie ci, którzy ukończyli czeskie uczelnie, stosują prawie wyłącznie czesko-lacińską terminologię medyczną. Wiele też używa języka czeskiego, tłumacząc pacjentowi Polakowi genę choroby, sposób jej leczenia czy zasady profilaktyki. Pomyślałem sobie, że należałoby to zmienić. Uważam bowiem, że lekarz z polską maturą powinien potrafić biegle posługiwać się polskim nomenclaturą medyczną. W ten sposób mogliby stać w pierwszych szeregach ruchu wykształconych animatorów zanikającego na tym terenie języka polskiego. I właśnie ta potrzeba pielęgnowania języka polskiego w mowie potocznej ludności Zaozią była dla mnie bodźcem do powołania Fundacji. Ma ona bowiem być m.in. motywacją młodych lekarzy do wygłaszania odczytów na sympozjach PTM poprawną polszczyzną. Pierwsze nagrody zostały wręczone podczas II Międzynarodowego Kongresu Lekarzy Polskich i Polonijnych, który odbył się w maju 1997 w Ostrawie (podczas tego zjazdu dr Mackowski wygłosił referat, w którym przedstawił swoją wizję fenomenu, jakim jest lekarz noszący miano polonijnego - przyp. K.S.).

■ ■ A propos, jak ocenia pan - jako człowiek z zewnątrz - działalność PTM w RC?

- Oceniam wysoko działalność i wi- talność zarówno członków, jak i kierownictwa PTM z panem doc. dr. Bogusławem Chwajolem na czele. Zaistniało nie tylko na Zaozię, ale głośno jest o nim również w szerokim świecie i to nie tylko polonijnym. Dwa europejskie kongresy zorganizowane przez PTM w RC w latach 1993 i 1997 nale-

żą do najbardziej udanych tego rodzaju imprez w Europie. W dowód uznania dla jego dorobku zaoziąskie towa- rzystwo medyczne zostało w ub. roku przyjęte do Światowej Federacji Polskich Organizacji Medycznych z siedzibą w Chicago.

■ ■ Czy dostrzega pan jakies mankamenty w działalności PTM?

- Nie widzę żadnych... Natomiast przypuszczam, że jest jeszcze wielu lekarzy Polaków, którzy nie należą do PTM. Ja jednak zwróciłem sobie, aby wszyscy lekarze, lekarze, weterynarze, aptekarze i pozostali pracownicy służby zdrowia, którym w zylach płynie polska krew, zasilili jego szeregi. Przez przynależność do poważanej w społeczeństwie grupy zawodowej, której dewizą jest ciągłe podnoszenie poziomu fachowego przez kontakty międzynarodowe i wymianę doświadczeń z renomowanymi ośrodkami medycznymi w Polsce i na całym świecie, na pewno podniosą swoją reputację, a przy okazji też reputację czołowych intelektualnych Polaków na czeskim Śląsku Cieszyńskim. Może to spowodować ograniczenie tempa, jeśli nie zatrzymanie, asymilacji polskiej grupy narodowej.

■ ■ Czy w Niemczech istnieje i działa zintegrowane na wzór nasze- go PTM i innych polskich towarzystw lekarskich na obczyźnie polonijne środowisko medyczne?

- W Niemczech istnieje od wielu lat bardzo aktywna grupa polskich lekarzy, zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Medycznym z siedzibą w Krefeldzie, które ma swe organizacje prawie we wszystkich większych miastach RFN. Towarzystwo zrzesza przeszło 400 aktywnych członków oraz 2000 sympatyków wśród lekarzy Polaków lub przynajmniej z tego polskiego pochodzenia. Prowadzi bardzo ożywioną działalność, która nie ogranicza się jedynie do urządzania imprez o charakterze towa- rzystwo-rozrywkowym i koleżeńskich kontaktów. PTM w Niemczech organizuje pomoc dla lekarzy będących w procesie integracji czy też usamodzielniania się, partycypuje w wymia- nie asystentów i współpracowników, współpracuje z Naczelną Izbą Lekarską w Warszawie. Urządza kongresy i bale reprezentacyjne z udziałem lekarzy z całego świata. Od wielu lat jest członkiem Światowej Federacji Polskich Organizacji Medycznych.

Polacy rozsiani po całym świecie są świadomi swojego pochodzenia i chętnie zrzeszają się we własnych organizacjach. Świadczy to o ich żywotności i woli utrzymywania ścisłych kontaktów z Polską, którą z różnych powodów i w różnych okolicznościach zmuszeni byli opuścić.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ SANTARIUS

Fot. MAREK SANTARIUS

PIĘCZDZIESIOLECIE PRZEDSZKOLA W LESZNEJ DOLNEJ

Przedszkole w Lesznej Dolnej obchodzi swoje 50-lecie. Powojenną jego historię zaczęto pisać 1.9.1948 roku. Tradycje opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym sięgają jednak czasów o wiele odleglejszych. Dr Józef Macura w swoich „Dziejach szkolnictwa polskiego na Zaozię” podaje, że przedszkole powstało tu w roku 1928. Ja jednak doszukiwałem się historii jeszcze dawniejszej. Zachowała się bowiem kopia testamentu Jana Stonawskiego z Lesznej Dolnej, zmarłego w 1915 roku w wieku 76 lat, z takim oto akapitem: „Dla Macierzy szkolnej ks. cieszyńskiego w Cieszynie le- szał w kwocie 4877 K 64 h, z czego Macierz jest zobowiązana w Lesznej Dolnej Lesznej założyć ochronkę dla dzieci i z osadek ochronkę tą utrzymywać”. Czy Macierz dostosowała się do tego życzenia, nie wiadomo. Byłby to może temat pracy dla kogoś z naszych studentów historii...

Otwarte po drugiej wojnie światowej przedszkole podlegało szko- le z kierownikiem Józefem Steb- lem, w roku 1951 kierowniczką samo- dzielnie już placówki została dotych- czasu nauczycielka, Maria Macurowa, która pracowała tu do roku 1967. Po niej kolejno kierowały przedszkolem pa- nie Herta Kubiszowa, Helena Haroko- wa i Anna Klusowa, a od roku 1988 funkcję przejęła Maria Przywarowa. Ja też poposiłam o rozmowę na temat wspólnego życia w lesznieńskim przedszkolu.

■ ■ Jak Pani, z perspektywy lat, ocenia pracę w tutejszym przedszko- lu? Przypuszczam, że nie jest to Pani pierwsza placówka - jak potem moż- na ją porównać z innymi?

- Swoją pierwszą pracę rozpocze- łem w przedszkolu Na Tarasie, potem los, a raczej inspektor, kierował mnie do wielu innych. Najmiej wspomina- m z tamtych lat przedszkole w Karpetnej,

ale dopiero tu, w Lesznej, znalazłam to, czego do- świadałem cały czas szu- kałam: prawdziwie ro- dzinną atmosferę. I to już w okresie, gdy przyszedł tu jako na- uczycielka, a mnie udało się chyba stan tak utrzymać. A porównując, w dużych przedszkolach z przestronnymi salami trudniej utrzymać karność. Dzieci sku- szone przestrzenią mają skłonność do bieżania, częściej trzeba je upominać. A już najgorzej, jeśli wokół przedszo- kla nie ma ogrodu z solidnym plotem. U nas zaś jak w domu, wszystko w sam raz.

■ ■ Rzeczywiście, już sam widok domku z ogródkiem nastroja jakoś optymistycznie. Wrażenie spokoju i ciepła potęguje się wewnątrz: kuch- nia i duży pokój z wydzieloną częścią do zabaw, mały pokój z fotelikami, sypialnia na górze. No i dzieci, które późnym popołudniem bawią się sa-

me, nie hałasując, przychodzą w trakcie naszej rozmowy zapytać grzecznie, czy mogą wziąć kolejne za- bawki, i nie zapominają powiedzieć, że te pierwsze już posprzątały. Ale na pewno nie tylko sam dom tak na dzieci działa?

- Myślę, że dużą rolę gra nasze, bo oprócz mnie są jeszcze panie Danuta Sabelowa i Helena Cieniałowa, stałe nastawienie się wyłącznie na dzieci. Respektujemy ich zainteresowania, nie trzymamy się rygorystycznie wyzna-

niczy pomocy w razie potrzeby i uczest- nictwa w naszych imprezach, takich jak świąteczne choinki, baliki przedszkol- ne, występy na zebraniach PZKO, fest- ynaltach, ale i spotykają się chętnie w swoim gronie, organizując wieczorki zapoznawcze, pogawędki przy kawie. Jednym z najbliższych naszych spotkań jest „Pasowanie na rodziców przed- szkola” tych nowo zapisanych dzieci. Bardzo też cieszy fakt, że często przy- chodzą także rodzice, których dzieci chodzą już do szkoły. Ze wszystkich zaś imprez mamy nie tylko

zdjęcia i zapisy w kronice, ale ostatnio też bogatą wideołecę.

Dzięki uprzejmości pana Jana Cieślara, właściciela firmy foto- graficznej, kasety wideo może za symboliczną opłatą nabyć każda rodzina. Jako ciekawostkę mogę podać, że zamiast organizować kilka imprez w przeciągu krótkiego czasu, czynimy w maju „Dzień Mamy, Taty i Reszty Rodzi- ny”.

■ ■ Ile dzieci uczęszcza obecnie do przedszkola i jak- ie są rokowania na przy- szłość?

- Stale przychodzi 22 dzieci, do szkoły odchodzi po wakacjach pięcioro. Nowo za- pisanych jest czwórka, ale

chętnie przyjmujemy jeszcze dalsze. Tu chciałabym złożyć ukłon w stronę tych rodziców, którzy nie bacząc na trudno- ci komunikacyjne, przywożą dzieci do naszego przedszkola ze Sosny, „stare- go” Trzyczka, a nawet z Łyżbic.

■ ■ To chyba najlepiej świadczy o Waszej placówce, wobec czego ży- cze dalszych sukcesów w następnym 50-leciu!

Rozmawiała:

IRENA STONAWSKA

Zdjęcie: FRANCISZEK BALON

Jak u mamy

czonych godzin, oprócz pór posiłków. Jeśli kogoś zmęcza zajęcia, może iść odpocząć lub wybiec do ogródka. Pod- czas drzemki poobiedniej pozwalamy maluchom wyspać się do woli, starsze dzieci wstają wcześniej i bawią się wie- dy cichutko na dole. Po prostu - jak w domu. Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach prowadzonych formą za- baw, co najlepiej widać podczas lekcji angielskiego, prowadzonej raz w tygo- dniu przez panią Helenę Szotkowską. Najbardziej chyba jednak lubią tańczyć i chociaż mamy mały zespół taneczny „Jagódka”, w występach biorą udział zazwyczaj wszystkie dzieci.

■ ■ A jak układa się współpraca z Macierzą?

- Mamy wspaniałych rodziców! Nie



PLOTKI



Kameleon

Póważna i uwodzicielska, to znów ikona o lodowatym spojrzeniu. Żadne wcielenie Emmanuelle Béart nie pozostaje nie zauważone. Od swego aktorskiego debiutu w „Manon ze źródeł” aktorka nie przestaje zadziwiać, zaskakiwać i wzruszać. Emmanuelle uwielbia transformację, blondynka, brunetka czy ruda, to pouważa spełniać marzenia. Kim jest dzisiaj ta 33-letnia kobieta? Włosy ścięte na chłopięcą, twarz bez śladu makijażu, odziana w obszernie ogrodniczkę, poważnie odmieniona Emmanuelle. Czy przyciąga należy upatrywać w nową miłość, w macierzyństwo (2 lata temu urodziła drugie dziecko) czy też w dojrzałość kobiety trzydziestoletniej? Emmanuelle odpowiada, że: „W wieku 20 lat ma się twarz jaką dła rodzice, gdy dobiejamy do czterdziestu twarz staje się odwróceniem do przodu. Ja jestem dokładnie pośrednio”. Aktorka mówi o ewolucji jaką przeszła. Przed urodzeniem pierwszego dziecka była kobieciną embriem, miała się pomiędzy nastolatką a kobietą dojrzałą. Teraz wie, że jest kobietą dojrzałą, a trzydziestka to wiek prawdziwych życiowych wyborów. (K)

POSZUKUJMY SZAMPONÓW DO WŁOSÓW Z FILTRAMI UV

Jak latem dbamy o włosy?

Latem włosów nie nakrywamy ciężkimi nakrywkami głowy i jest to dla nich bardzo korzystne. Narażamy je natomiast na szkodliwe działanie promieni słonecznych.

Włosy, które wcześniej zostały osłabione przez farbowanie lub trwałą ondulację, powinny być w okresie letnim otoczone szczególną ochroną. W czasie upałów włosy wymagają częstego mycia. Należy więc zmienić szampon na łagodny, przeznaczony właśnie do częstego mycia. Formuła takiego szamponu przystosowana jest nawet do codziennego mycia, a więc nie wysuszy włosów.

Nadmienne natężenie słoneczne pozbawia włosy wilgoci. Jeśli mamy włosy suche, to staną się one matowe, postrzępione, ich końce łatwo będą się łamać i elektryzować. Dlatego nim wyjdziemy na plażę, nakładajmy na nie oliwkę ochronną, wszelkiego rodzaju balsamy albo serum do włosów. Włosy nasycone przed plażowaniem krótkim kłosek preparatem otrzymują trwałą izolację przed słońcem.

Poszukujemy na rynku szamponów i preparatów pielęgnacyjnych do włosów z filtrami UV. Produkty Welli - szampony i odżywki z woskami owocowymi o nazwie Sanara - doskonale chronią włosy przed słońcem. Polecamy też nawilżenie włosów balsamem Hydro-Balance-Kur. Preparat ten zawiera aktywne składniki w postaci kap-



sulek z naturalnymi woskami owocowymi. Zapewnia to włosom połysk i sprężystość, a także daje długotrwałą ochronę. Wygodna w zastosowaniu jest też Sanara Odżywka Regenerująca w piance. Sanara Liquid Hair zawiera płynne budulec o właściwościach naturalnej keratyny. Substancje te wnikały w głębi włosów i regenerują go, szczególnie gdy włosy są zniszczone przez słoń-

ce. Świetnie odżywiają i chronią włosy. Doskonałe są też regenerujące kompresy z ciepłej aloesowej oliwki Swiss Formula. Oriflame proponuje natomiast terapię z ciepłego olejku jojoby z witaminą B5. Częstotliwość nakładania tego rodzaju środków uzależniona jest od stanu naszych włosów.

O włosy suche też należy zadbać. Ich naturalna warstwa ochronna również może zostać uszkodzona przez słońce. Początkowo włosy będą się wydawały tylko bardziej suche i łuszczyły. Następnie przy skórze głowy ich przesuszenie może być intensywniejsze, gdyż wysoka temperatura pobudzi aktywność gruczołów łojowych.

Zanim wyjdziemy na plażę, chrońmy więc włosy piankami i żelami. Będzie to doskonałe zapobieganie utracie ich wilgotności. Stosujemy szampony do włosów suchych, które nie podrażniają skóry głowy np. Organics lub Pantene PRO-V.

Na plaży jednak lepiej ochraniać włosy kapeluszem lub chustką, a odwieźć się nam one dobrą kondycją. (K)



MODA

Plaża jak salon

Jeszcze kilka lat temu każda kolekcja ubarwiała stroje na tło, tło karnawału. Dziś zamiennikiem letniego bału jest plaża. Każdy kreator w swojej kolekcji sekwencję plażową.

Wpłynęło na to m.in. oczekiwanie zabieganych kobiet, które mają coraz mniej czasu na wielkie wyjścia, a letni urlop nad morzem staje się jedyną okazją na szaleństwo i fantazję. Zaważył też gust kult smukłego, wyciecznego minimalisty i treningowego ciała. Ciała tak wypiełganego i tak eleganckiego w formie, że samo w sobie może być konkurencją dla ubrania.

Przez moment, gdy natyrycy prowadzili kampanię na rzecz opalania się bez ubrania, mogło się wydawać, że plaża tekstylna zostanie odesłana do lamusa. Widmo gołych ciał zmobilizowało producentów kostiumów na tyle, że stworzyli specjalną, wyłącznie plażową modę. Przesyconą mieszankami praktycznych tkanin: bawełny, poliamidów, poliestrów z elastanem. Kostiumy nie przypominają już skąpych skrawków materiału noszonych w poprzednich sezonach. To prawdziwe kreacje dostosowane do sposobu spędzania czasu na plaży. To do pływania przypominają stroje pletwonurków. Natomiast do spaceru są romantyczne, retro. Błyszczą, mające, we wzorki lub gładkie. Ale mają też egzotyczne skóry lampartów,

tropikalne rośliny. Niektóre przypominają mini sukienki, inne są ze spódniami. Otmotone chustkami i szalikami. Otulone blezerkami i powłóczykami sukienkami. Bo to co dawniej nazywano się samoopalaczem, dziś jest plażową strojem spacerowym. Okazja, aby błysnąć urodą ciała i pomysłem na jego oprawę. (K)

PRZEBÓJ SEZONU

Kalarepa

Dzisiaj nazywa się ją kalarepą. Wzrywa to wywołuje się od dwóch wojujących niezależnie, drzko rosnących roślin, z których jedna była powszechna w środkowej Europie, druga zaś w środkowej Azji, a dokładnie - w Turcji.

Droga powolnego doboru roślinnych do uprawy cech selekcyjnych okazała się coraz większym nadzieniem grubej lodygi, czyli główce. Należą do rodziny z rodziny wloszkiego ciasto-sa, do którego przeniknęła z Indii. W starożytnym Rzymie do uprawy używano kalarepki pochodzącej z Europy środkowej. Rzymianie znali ją na długo przed wybuchem Wezuwiusza w 79 r. i zniszczeniem Pompei, nazywali bowiem kalarepkę pompejską kapustą. W Europie pierwszy botanik kalarepki pochodzi z XVI w. Do przywieziono ją w XIX w. z królestwa niemieckiego obszaru językowego (Austria, Niemcy, Szwajcaria). Obecnie prawie na całym świecie uprawia się kalarepkę w dwóch podstawowych odmianach: jasnozielonej i fioletowej, ale bardzo zasobna w składniki mineralne.

Najwięcej zawiera potasu, wapnia, magnezu, fosforu i chloru, a także wiele ilości żelaza, miedzi, manganu i jodu. W kalarepce znajdują się również witaminy: C, z grupy B oraz karoten. Najbogatsze w składniki odżywcze są młode liście, które na surowo można posiekać i dodawać zarówno do ciepłych potraw, jak i surówek, razem z taką pietruszką. Najsmaczniejsze są liście kalarepki średnicy ok. 3 cm. (K)



Kolumnę przygotowała:

WANDA KULA

GOTUJEMY Z SZEFEM KUCHNI WINIARNI „BALLADE”

(18)

Kotlet schabowy z jabłkami

Składniki: 60 dag schabu bez kości, 20 dag jabłek, 5 dag roszyny, 1 dcl białego wina, 1 dcl śmietany (kremówki), 5 dag masła, sok z połowy cytryny. Sól, pieprz, cynamon w proszku do smaku.

Mięso opłukać zimną wodą, osączyć, pokroić przez wódkę na 8 platków (2 plaki na porcję), rozbić tłuszczyk, posolić, posypać pieprzem i cy-

namonem i skropić trochę wina. Włożyć na ok. 2 godz. do lodówki.

Jabłka rozkroić na półki, wydrążyć gniazda nasienne i pokroić w plasterki. Roszyny zalejemy wrzątkiem i odstawimy na 15 min., żeby napęczniały - sędzimy.

Na rozgrzanym maśle osmażamy plaki mięsa po 2 min. z każdej strony.

Mięso wyjmujemy, włożymy jabłka i roszyny - osmażamy i zalejemy winem. Włożymy mięso, doprawimy solą, cynamonem, sokiem z cytryny i trochę cukru do smaku. Podsimy ok. 2 min. i zagęścimy śmietaną.

Podajemy z ryżem, ziemniakami lub frytkami i surówkami.

JANUSZ KRZYWON

KRZYŻÓWKA ZE ZŁOTĄ MYŚLĄ

POZIOMO:

A. Drapieżny ssak morski, miecznik - gaz szlachetny - port nad Iryszem. B. Artysta lub fotograf zajmujący się wykonywaniem portretów - przyjeźdźca. C. Płynię przez Chiny - zbiór map - dawniej tatarski. D. Ziemia uprawna - potrzebna do podróży - znany aktor (Andrzej) - dawniej niewolnik. E. Wyspa koralkowa - choroba zakaźna. F. Alotropowa odmiana tlenu - uraza, niechęć, pretensja. G. Jakiś pan, taki... - rzeka i stan w USA. H. Dawna perska miara długości - służby do przewożenia chorzy - środek stosowany przy leczeniu alkoholizmu - w starożytności mieszankę drzewnej Rumuni. I. Główny składnik powietrza - „stolica” polskiej piosenki - asyryjski bóg. J. Wysłannictwo - żyrant. K. Obchodzą imieniny 14. 10. - imię męskie - służby do przechowywania pieniędzy i kosowności.

PIONOWO:

1. Skrajna deska z kloca, okrajka - naczynie używane do szlachetnych trunków. 2. Ziemia świeżo zoraną - miejsce bezpiecznego pobytu. 3. Lewy dopływ Bugu - daje mleko. 4. Imię żeńskie (14. 8.) lub proszek do czyszczenia - trajektoria - płas. 5. Purman, woźnica. 6. Mania wielkości. 8. Nieprzekraczalna granica - skrzydlaty koł. 10. Natarcie - kółko na statku. 11. Część spłaty - samochoł osobowy produkcji belgijskiej. 13. Jest nim węgiew lub koks - włoska nazwa Alp (anagram wyrazu LIPA). 14. Narodowy Zarząd Lotniczy i Kosmiczny

W USA - stosowany jest do wypełniania lamp jarzeniowych. 16. Kamień piekarny - zamieszanie, rozgardiasz. 18. W dawnej Polsce dworzani zarządzający stadnią księżką. 19. Miejsce zwycięstwa Aleksandra Wielkiego nad królem perskim Dariuszem III. 20. Imię powieściopisarza Pavla - dumny ptak - humanista i poeta łaciński (Walenty). 21. Przekazanie, los, fatum (anagram wyrazu MAJOR) - starożytne miasto w Piceum w Italii (obecnie Atri). 22. Pro-

wincja w Etiopii - grecki bóg wojny. 23. Pasy rzemieńne do kierowania koniem - podziałka na przyrządach pomiarowych. Wyrazy trudne: APAL, ECK, ERRA, ISSOS, SZEZA, ZAR.

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki dadzą litery w następujących krótkach: C-6, H-21, J-18, D-8, C-22, J-10, I-14, K-22, C-11, J-20, I-2, D-1, A-13, J-3, B-8, J-22, A-3, E-4, H-6, A-21, C-21, H-8, E-19, I-4, G-18, H-19, C-3, B-10, H-18, G-3, K-1. Opracował: Józef Tudrała

Jeden spośród Czytelników, którzy przesłał pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowe krzyżówki, otrzyma nagrodę książkową. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 2 lipca br.

Poprawne rozwiązanie krzyżówki z 67 nr. „GL” z dnia 6. 6. 1998.

„Gdzie dobrze, tam Ojczyzna”.

Nagrodę książkę wylosował Zbyszek Najder z Karwiny-Granic. Gratulujemy!



GDZIE JEST CZŁOWIEK TAK JEST I SZUKA

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 20 CZERWCA

TC 1:
5.00 Magazyn rolniczy
6.30 Klub Seniora
5.50 O zdrowiu (mag.)
6.05 Poradnik obywatelski
6.25 Europa dziś
6.55 21
7.30 Seranice, otwórz się II
8.00 Słownik domowy
8.05 Poranek
8.10 Niechaj świat zawojać ma
8.20 Wiadomości z awantury
8.30 Uryta kamera
8.35 Hip, hop, hop (teleturniej)
8.10 Z wyszły u pani Muzyki
9.20 Czuli
9.45 Lohryst
10.05 Rekorder i sobiowolki
11.15 Medusa (tytuł muzyczny)
10.45 Antena
11.05 „Operacja Okawango” (s. dok.)
11.45 Nad listami telewizorów
12.05 Wiadomości
12.05 Ostatnie evergreeny Gustava Brom-
12.55 O zdrowiu
13.10 Poradnik obywatelski
13.30 Magazyn rolniczy
13.55 Wybory '98 (w trakcie programu:
Studio reporterów, Następnie raz-
razem u was... „Seifert” (s. dok.),
Archizna miasta, TC w przys-
tym tygodniu, (film) USA)
18.00 Wiadomości
18.10 „Strachy nocne” (Hradka)
18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wycieczka
19.15 Wydarzenia, sekunda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Nie zastanawiaj się i kręć - wydanie
specjalne (z domowej wideokasety)
21.15 Wiadomości
21.30 Wybory '98
22.30 Diabełka odwodniczka (thriller
USA)
0.10 Wiadomości
0.20 „Polnoćny film” (bryt. thriller
psych.)
1.15 „Regły zabijania” (thriller USA)
3.40 BonBon
4.05 Wybory '98

TC 2:

6.00 Euronews
7.30 Panorama
8.00 Report
8.40 TV Edukacyjna
10.20 TC w przyszłym tygodniu
10.25 „Czar Wysokich Taur” (muz. fan-
tazja)
11.25 Videofest
11.50 Koncert da Guillaume
13.25 „60”
14.25 Japonia - Chorwacja (MS w pilce
nożnej)
16.25 TC w przyszłym tygodniu
16.30 BonBon
16.50 Auto-moto rewia
6.05 Poradnik obywatelski
6.25 Europa dziś
6.55 21
7.30 Seranice, otwórz się II
8.00 Słownik domowy
8.05 Poranek
8.10 Niechaj świat zawojać ma
8.20 Wiadomości z awantury
8.30 Uryta kamera
8.35 Hip, hop, hop (teleturniej)
8.10 Z wyszły u pani Muzyki
9.20 Czuli
9.45 Lohryst
10.05 Rekorder i sobiowolki
11.15 Medusa (tytuł muzyczny)
10.45 Antena
11.05 „Operacja Okawango” (s. dok.)
11.45 Nad listami telewizorów
12.05 Wiadomości
12.05 Ostatnie evergreeny Gustava Brom-
12.55 O zdrowiu
13.10 Poradnik obywatelski
13.30 Magazyn rolniczy
13.55 Wybory '98 (w trakcie programu:
Studio reporterów, Następnie raz-
razem u was... „Seifert” (s. dok.),
Archizna miasta, TC w przys-
tym tygodniu, (film) USA)
18.00 Wiadomości
18.10 „Strachy nocne” (Hradka)
18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wycieczka
19.15 Wydarzenia, sekunda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Nie zastanawiaj się i kręć - wydanie
specjalne (z domowej wideokasety)
21.15 Wiadomości
21.30 Wybory '98
22.30 Diabełka odwodniczka (thriller
USA)
0.10 Wiadomości
0.20 „Polnoćny film” (bryt. thriller
psych.)
1.15 „Regły zabijania” (thriller USA)
3.40 BonBon
4.05 Wybory '98

13.25 „60”
14.25 Japonia - Chorwacja (MS w pilce
nożnej)
16.25 TC w przyszłym tygodniu
16.30 BonBon
16.50 Auto-moto rewia
6.05 Poradnik obywatelski
6.25 Europa dziś
6.55 21
7.30 Seranice, otwórz się II
8.00 Słownik domowy
8.05 Poranek
8.10 Niechaj świat zawojać ma
8.20 Wiadomości z awantury
8.30 Uryta kamera
8.35 Hip, hop, hop (teleturniej)
8.10 Z wyszły u pani Muzyki
9.20 Czuli
9.45 Lohryst
10.05 Rekorder i sobiowolki
11.15 Medusa (tytuł muzyczny)
10.45 Antena
11.05 „Operacja Okawango” (s. dok.)
11.45 Nad listami telewizorów
12.05 Wiadomości
12.05 Ostatnie evergreeny Gustava Brom-
12.55 O zdrowiu
13.10 Poradnik obywatelski
13.30 Magazyn rolniczy
13.55 Wybory '98 (w trakcie programu:
Studio reporterów, Następnie raz-
razem u was... „Seifert” (s. dok.),
Archizna miasta, TC w przys-
tym tygodniu, (film) USA)
18.00 Wiadomości
18.10 „Strachy nocne” (Hradka)
18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wycieczka
19.15 Wydarzenia, sekunda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Nie zastanawiaj się i kręć - wydanie
specjalne (z domowej wideokasety)
21.15 Wiadomości
21.30 Wybory '98
22.30 Diabełka odwodniczka (thriller
USA)
0.10 Wiadomości
0.20 „Polnoćny film” (bryt. thriller
psych.)
1.15 „Regły zabijania” (thriller USA)
3.40 BonBon
4.05 Wybory '98

NOVA:
6.00 Informacje dla konsumenta, 7.30
„Scoby Doo” (s. anim.), 8.00 „Batman”
(s. anim.), 8.30 „Power Play”, 9.30 Twier-
dza Boyard, 11.10 „Słoneczny patrol VI”
(s. 12.00 Dzwonienie do dyrektora, 12.30
„Wspaniała Susan II” (s. 13.00 Głoty-
na, 13.45 Wymyślmy bajkę, 14.30
„Jungla 21” (s. 15.20 Wyniki wy-
borów '98, 15.45 „Knight Rider team”
(s. 16.35 Wyniki wyborów '98, 17.10
„Renege” V (s. 18.00 Wyniki wyborów
'98, 18.30 Randka, 19.14 Wyniki wy-
borów '98, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości
sportowe, 20.00 Wybory, wybory, wy-
bory, 20.50 „Bumerang” (kom. USA),
21.50 Wzrost 21” (s. 22.00 Wyniki wy-
borów '98, 22.30 „Caligula” (erot. film woko-
bryt.), 1.45 Głoty World Sport Special,
2.10 Informacje dla konsumenta.
PRIMA:
8.10 „Przygody Nickiego Fina” (s. anim.),
8.35 „Pod niebem Afryki” (s. anim.),
9.00 „Jaki wampir?” (s. 9.30 „Ta-
jemnicy świata Alana Mack” (s. 10.00
Prima S.O.S. 11.05 „Chisholmowie”
(s. 12.00 „Bonuk” (dok. przyrod.),
12.55 Świat '98, 13.30 „Epos” (kom. franc.),
15.00 Wybory '98, 15.25 „Młody polski” (reportaż),
16.00 Wybory '98, 16.10 „Nie mów do
mnie major” (kom. czeska), 17.25
„Bęganiczni młodzi” (s. dok.),
17.50 Wybory '98, 18.00 „Micieli” (s. dok.),
19.00 DTV, 19.10 „Testy Ray Bradbury”
(s. 20.00 Nakt nie jest dostarczony, 20.55
Wybory '98, 21.10 „Komisarz Rex” (s. dok.),
22.00 „Triplecross” (film USA),

SOBOTA 20 CZERWCA

PROGRAM 1:
7.00 Eko-echo
7.15 Z Polski
7.30 Agrolinia
8.00 Wszystko o działce i ogrodzie
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 Dzieło-architektura
8.55 Znam (dla dzieci i rodziców)
9.20 S-10-15 (dla dzieci)
10.20 Wycieczka wojowniczy: Putyn-
na burza, Atak z lądu
10.40 Zwierzęta
11.05 Człowiek i przyroda (s. dok.)
12.00 Wiadomości
12.10 Walt Disney przedstawia
13.30 Światowa lista siatek
14.30 Randka w ciemno
15.10 Od rozbicia do wolności (tele-
niezłoty historyczny)
15.40 Ol przedkłada do Opola: Ewa
Bem
16.25 „Pan Złota Rączka” (s.)
17.00 Teleexpress
17.25 Belgia - Meksyk (MS w pilce
nożnej)
19.20 Wycieczka
19.30 Wiadomości, sport, prognoza po-
gody
20.00 „Kosmiczne jaja” (kom. USA)
21.45 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.30 Sportowa sobota
22.45 „Marowy weekend” (film USA)
0.25 Studio sport
1.10 „Klan” (telenowela)
2.00 „Wieża” (film hongkongski)
PROGRAM 2:
7.00 Sport telegram
7.05 Polowanie nuty
7.30 Tacy sami
8.00 „Zawód amator: film to całe moje
życie” (dok.)
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Niepociągłe związki
10.00 Pogotowie ekologiczne Dwójki
10.15 Ojczyzna wojowników
10.30 Spotkanie z Hanną Barbary
11.30 Apetyt na zdrowie
12.00 Muzyczne spotkanie ze znakom-
nym artystą
12.55 Głód Dwójki
13.00 „Młodość ogni zęgarzy słynące”
(dok.)
13.25 „Przygodek Alanki” (s.)
14.10 Muzyczne spotkania-rozwijanie
14.20 Japonia - Chorwacja (MS w pilce
nożnej)
16.30 Familia (telenowela)
17.05 „Czterdziestolatek” (s.)
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny

13.25 Wybory '98, 0.10 „Strach na
wroble” (film USA)
NIEZDŁA 21 CZERWCA
TC 1:
5.00 Ostatnie evergreeny Gustava Brom-
6.00 Salon morskow-ślaski
6.30 Salon czeski
7.05 Nowe książki
7.15 „Willy Fog w podróży dookoła
świata” (s. anim.)
7.45 Dziel debry z Dada
8.00 Wybory '98
8.10 „Jubile” niedziela
10.00 Wybory '98
10.10 Obiekty
10.45 „Ambulans” (s. 1/11)
11.45 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
12.00 W sumie polowanie (z dyskusją)
12.50 Wiadomości
12.55 Wszystko o działce i ogrodzie
13.30 Kalendarium
13.40 „O buchach i kochaniach” (hulka)
14.25 Niemcy - Jugosławia (MS w pilce
nożnej)
16.25 Słowa formy I
16.35 Brio, miasto w sercu Europy
16.50 Kronika czeska
17.10 Antena
17.30 W poszukiwaniu zaginionego czu-
17.50 Słowo świętane
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.25 Złoty, panie doktorze! II (mag.)
18.35 Humor Sławi Budnowej
18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wycieczka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 Właściwa (telenowela)
20.45 Wydarzyło się...
21.00 „Jaka” (s.)
21.50 „Jak się żyje pustelnikom” (dok.)
22.05 Wiadomości
22.20 „Uniewinniony” (kom. włoska)
0.15 Wiadomości
0.25 Auto-moto rewia
0.55 Truche szafnów z archiwum TV
2.10 „Powrót do miasta rodzinnego”
(kom. USA)
3.55 Art. fakty.
TC 2:
6.00 Euronews
7.30 Panorama
8.00 „Frantek Palacki” (dok.)
9.00 Poranek niedzieli
9.55 Kalendarz Gustava Mahlera (pr.
muz.)
10.35 Moja muzyka (wymyśl. prof.
Ivana Strazny)
10.40 Magdalena Kožená śpiewa Bacha

11.15 „Kompozitor czeski Antonin
Dvořák” (dok.)
11.45 Moja muzyka (wymyśl. Kvet
Fialowej)
11.50 Leonard Bernstein o muzyce
12.45 Moja muzyka (wymyśl. Jitki Mo-
warskiej)
12.50 Koncert dla „Dwójki na Pro-
klu”
13.20 „Muzyka bez muzykantów” (dok.)
13.40 Moja muzyka (wymyśl. Eny
Smocowej)
13.45 „Armida” (opera)
16.25 Czeskie derby (występy konne)
17.25 Argentyna - Jamajka (MS w pilce
nożnej)
19.25 „Willy Fog w podróży dookoła
świata” (s. anim.)
19.50 Wycieczka na ekranie
19.55 Lapidarium
20.10 Ci najpięksi i kłasyki
20.55 USA - Iran (MS w pilce nożnej)
22.55 „Cicha ułowa” (film USA)
0.55 Leonard Bernstein o muzyce.
NOVA:
6.00 Informacje dla konsumenta, 7.30
„Różowa pantera” (s. anim.), 8.00 „Su-
perman” (s. anim.), 8.30 „Smurfy” (s. anim.),
8.50 „Legenda o ukrytym mie-
ście” (s. 9.15 „Delfin Filip II” (s. 10.00
Wyniki wyborów '98, 10.05 „A lista
przebojów”, 11.10 „Superman” (s. dok.),
12.00 7 czyli Siedem dni, 13.00 Wyniki
wyborów '98, 13.05 „Stefania III” (s. dok.),
14.00 „Sawka na trzysławie” (film czeski),
15.30 „Fantastyka przyszłości” (s. dok.),
16.00 Wyniki wyborów '98, 16.15
„Dweber” (s. 1/10), 16.40 „Zmija II”
(s. 17.35 „Melrose Place V” (s. 18.23
Wyniki wyborów '98, 18.30 Prognoza
pogody, 18.35 „Beverly Hills, 90210”
(s. 19.20 DTV, 19.50 Wiadomości
sportowe, 20.00 Astrologia, słowo i parę ra-
zy po głębie” (kom. czeski), 23.05 Wła-
nie dzi, 23.05 Pogody, 23.10 „Dwie
z Niagara Falls” (s. 24.00 „Kantyna na
kijach” (film hongk.) 14.5 Informa-
cje dla konsumenta.
PRIMA:
8.10 „Przygody Nickiego Fina” (s. anim.),
8.35 „Pod niebem Afryki” (s. anim.),
9.15 „Dziś wieczorem ci chłopcy” (kom. czeski),
11.05 „Chisholmowie” (s. dok.),
12.00 „Młodzi z Auckland” (s. 13.00
Niedziela prasa, 13.55 Kalendarz sporto-
wy, 14.50 „Powstała gwiazda” (muzical
USA), 17.25 „Katastrofy” (s. dok. 1/13),
18.00 „Micieli” (s. dok.), 19.00 DTV, 19.30
„Testy Ray Bradbury” (s. 20.00 „Jane
Fey” (s. 21.05 „Cienie nad Walikami”
(s. 21.55 „Sawka o sarkofagach” (film bryt.),
23.30 „Burza w maj” (film niemiecki).

NIEZDŁA 21 CZERWCA

PROGRAM 1:
7.00 Rolnictwo na świecie: Niemcy
7.15 Notowania
7.50 „Wesołych zwierzątek świata”
(film)
8.15 Telenek
8.40 „Długa podróż Łukasza B.” (s.)
9.35 Lato z raniem i telewizyjną Jedy-
11.05 Śmiechu warte
12.10 Ludzki świat
12.00 Aniol Pański (z Wiednia)
12.20 Tydzień
13.00 Wiadomości
13.10 Dziennik TV J. Federowicza
13.25 „Noc i dzień” (s.)
14.25 Niemcy - Jugosławia (MS w pilce
nożnej)
16.25 Między w rozumie
17.00 Telepress
17.25 Relacja z muzy św. celebrowanej
przez Jana Pawła II z Wiednia
18.10 „Dr Quinn” (s.)
19.00 Wycieczka
19.30 Wiadomości, sport, prognoza po-
gody
20.00 „Lac” (s.)
20.55 USA - Iran (MS w pilce nożnej)
23.00 Tęte a tate z Phillem Collinsen
23.40 „Królowa bandytów” (film ang-
indyjski)
1.35 „Kontrakt z Legią cudzoziemską”
(dok.)
PROGRAM 2:
7.00 Sport telegram
7.05 Echa tygodnia
7.35 „Lac” (s.)
8.25 Słowo na niedzielę
9.30 Powitanie
9.35 „Cudowne lato” (s.)
10.00 „Goryle w mieście” (film dok.)
11.00 Krciela
11.05 „Palace Christie” (film dok.)
12.00 „Anna Christie” (film USA)
13.30 Głód Dwójki
14.00 30 ton (lista przebojów)
14.50 Familia (telenowela)
15.30 „Względność uczuć” (s.)
16.00 Szansa na sukces
17.00 Program lokalny
17.25 Argentyna - Jamajka (MS w pilce
nożnej)
19.30 „Coby” (s.)
20.00 Szansa na sukces
21.00 „Nowojarski giniar” (s.)
21.45 Halo Dwójki
22.00 Panorama
22.35 „Ulice Laredo” (s.)
0.05 Warsaw Summer Jazz Days
0.55 Sport telegram

7.00 „Zuzia i jej przyjaciółki” (s.), 7.30
„Jeruz - Królestwo bez granic” (s. anim.),
8.00 „Hrabia Kazan” (s. anim.), 8.30 „Dusty” (s. 9.00 W cztery
świata strony, 9.25 „Sprawa Hilerzy”
(s. 9.45 El. TV Kuzki, 10.00 Klub
Globetrotter, 10.40 Koszałek Opalek,
11.05 Wokalne promocje, 11.30 Na lu-
dową miel (telenowela), 12.30 Sport,
13.00 „Art młodzi” (s. 13.30 Sac-
rum profanum (pr. rozryw.), 14.15
Telizja '98 (telenowela), 14.50 Skąd ten
cytat?, 15.10 „Jumbo” (s. 15.35 „Cza-
rodziejski ołówek” (s. 15.40 „Drużyna
marzeń” (s. 16.05 „Zwierzęta, ich mi-
łość” (s. dok.), 16.35 Oj, ni ma jak
Lwów, 17.10 Głód Dwójki, 17.20 Po-
wroty (pr. rozryw.), 17.50 S. I. Między-
rodowy Festiwal Filmowy w Cannes
ca. II, 18.10 Aktualności, 18.25 Wymy-
ślności sportowe, 18.30 „Agent 6-0” (s.),
19.30 „Świat ogrodników” (s. dok.), 20.00
„Listonosz zawsze dzwoni dwa razy”
(film USA), 22.00 Aktualności, 22.05
Wiadomości sportowe, 22.15 Sport,
22.50 „Powrót do domu” (film USA).

POLSAT:
6.00 Plastic TV, 6.30 Disco Polo Live,
7.30 Jesteśmy (muz. religijny), 8.00 Na
topie (pr. muz.), 8.30 Klub Klips, 9.00
„Rekiny wielkiego miasta” (s. anim.),
9.30 „Power Rangers” (s. 10.00 Disco
Relax, 11.00 „Jaki się zastępie?” (s. 11.30
„Sabrina, nastoletnia czarownica”
(s. 12.00 „Najdroższy tat” (s. 12.30
„Wymyślności tanie” (film USA), 14.00
Grand Prix MTB (relacja z wyścigów ro-
werowych górskich), 14.30 Dziś wieczór
wspaniałych (pr. zabawa), 15.00 Dy-
nastyk kręży, 15.30 Piramida (gra-
zabawa), 16.00 Informacje, 16.15 Mi-
łość od pierwszego wejrzenia (pr. roz-
ryw.), 16.45 Ol świn do zmkru, 17.15
„Dirty Dancing” (s. 17.45 „Zabójczy
gry” (s. 18.40 „Hudson Street” (s. 19.05
Idi na całość show), 20.05 „Go-
rączka w mieście” (s. 20.50 Losowanie
Lotto, 21.00 „Action Jackson” (film
USA), 22.50 Wyniki Lotto, 22.55 Na
kady temat, 23.55 Magazyn sportowy,
1.30 Junior, 2.00 Prytul minie.
PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA
PROGRAM 1:
7.00 Kawa czy herbata
8.05 „Murphy Brown” (s.)
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 Lato z miśm i Margolcia
9.10 „Podróż do kochanki” (kom. polska)
(film anim.)

PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA

9.35 Opowieści z lasu
9.50 Dute oko: W zbroju
10.00 „Dr Quinn” (s.)
10.50 Głód w domu
11.30 Lato z magazynem notowań
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 W kraju pizy
12.40 „Klan” (telenowela)
13.05 „Klan” (telenowela)
13.30 „Super Mario Bros” (film USA)
15.20 MUR (mag.)
15.45 Wiadomości z ogrodnictwa zoolo-
gicznych
16.15 „Młoda na sukces” (s.)
16.40 Tydzień prezydenta
17.00 Telepress
17.25 „Meego 1997” (s.)
17.50 Aktualności
18.05 Floss
18.50 Floss: Wiadomości, pogody
19.00 Wycieczka
19.30 Wiadomości, sport, prognoza po-
gody
20.10 „Zadziwio się juro” (s.)
20.55 Rumunia - Anglia (MS w pilce
nożnej)
23.00 Wiadomości, sport
23.15 „Opowieść lenia” (film franc.)
1.45 Złoty kraj
1.25 Europejska broń biała
1.45 Trzeci wyjazd, czyli polskie kino
animowane
PROGRAM 2:
7.00 Sport telegram
7.05 Dziennik krajowy
7.25 „Peter Gumi” (s.)
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 W labiryncie
9.00 „Kuriera Nihilizmu Dymy” (s.)
10.00 Chęć bućki - oto bućka
10.10 „Artyka” (film dok.)
10.40 „Zaczarowane wiadomości” (s. anim.)
11.05 „Eksort sezon” (s. 1/5)
12.05 „Złotytopielec” (telenowela)
12.30 Familia (telenowela)
13.00 Panorama
13.30 Dziennik krajowy
13.40 Akademia zdrowia Dwójki
13.55 „Pogranicze w opisie” (s.)
14.55 Akademia zdrowia Dwójki
15.10 „Przygodek Alanki” (s.)
16.00 Panorama
16.10 Nie tylko w koszarach
16.30 Kto fortuny
17.00 Program lokalny
17.25 Kolumbia - Tuncja (MS w pilce
nożnej)
19.30 „W krainie władcy smoków” (s.)
20.00 „Szuka kochanki” (kom. polska)
21.40 Warsaw Summer Jazz Days

PONIEDZIAŁEK 22 CZERWCA
TC 1:
5.00 Poranek niedzieli
6.00 Studio 6
8.30 Z wiatrem o życie” (dok.)
9.00 Wiadomości
9.05 Seranice, otwórz się II
9.35 „Willy Fog w podróży dookoła
świata” (s. anim.)
10.00 „Tajemnica zamkniętego pokoju”
(film czeski)
11.25 Poszukiwanie zaginionego czasu
11.45 Złoty, panie doktorze! II
12.00 Wiadomości
12.05 Ten nasz charakter czeski
12.25 Humor Sławi Budnowej
13.05 Kalendarium
13.15 Obiekty
13.45 Nad listami telewizorów
13.55 TV Klub Nieszczęśliwych (mag.)
14.25 O zdrowiu
14.40 Magazyn rolniczy
15.00 Dziś wieczór architektury” (s.)
15.15 Piramida
15.25 Wydarzyło się...
16.00 Wiadomości
16.05 Antena
16.25 „Kłak za królem V” (s.)
16.50 Słownik domowy
16.55 Kłaki
17.05 Polak (dla dzieci)
18.00 Report
18.15 Wiadomości na ekranie
18.20 Europa i my
18.35 Twarze ziemi
18.55 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wycieczka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Nie zastanawiaj się i kręć (z do-
mowej wideokasety)
20.20 Do oporu (publisyt.)
20.55 Rumunia - Anglia (MS w pilce
nożnej)
23.00 Wiadomości
23.10 „Przyjaciele II” (s.)
23.35 „Night” (s. dok.)
0.35 Wiadomości
0.40 Ci najpięksi i kłasyki
1.20 „Nietknięci III” (s.)
2.20 „Eddie i The Cruisers” (muz. film
USA)
3.55 Uczytelnia TV
4.10 TV artysty: Robert Musil

TC 2:
7.05 Wiadomości TV
7.30 Panorama
8.00 Euronews
8.40 TV Edukacyjna
9.25 Z wiatru w ZOO
9.30 Studio 6
12.00 Euronews
12.00 „Wysoka gra dla przyszłości”
(film USA)
14.10 „Zwierzęta zwanego człowieka”
(s. dok.)
15.00 Auto-moto rewia
15.30 Europa dziś
16.00 „Słaby świat” (s. dok.)
16.15 Uniwersytet
17.15 Diabetes
17.25 Kolumbia - Tuncja (MS w pilce
nożnej)
19.25 Antena
19.45 Nad listami telewizorów
19.55 Wycieczka na ekranie
20.00 Filmopolis
21.00 „21”
21.30 „Trem” (film USA)
23.15 „W centrum filmów” (s. anim.)
0.05 „Mieszkanie po czesku” (s. dok.)
1.00 21
NOVA:
5.30 Informacje dla konsumenta, 6.30 „Zna-
cia” (kom. USA), 10.00 „Zmija II” (s. dok.),
10.45 Nad listami telewizorów, 11.10
Randka w ciemno, 11.40 Zarysowie
12.05 „Kartuzy (telenowela), 12.05 „Kartuzy
(s. 14.50 „Szkola szlachecka” (s. dok.),
(s. 15.40 „Melrose Place IV” (s. dok.),
16.05 „A” (talk show), 17.20 Wiadomości
17.30 „Xena” (s. 18.23 Zarysowie
(telenowela), 18.50 „Kartuzy (telenowela),
19.25 Gumowiny, 19.30 Wiadomości
główna pogoda, 19.50 Wiadomości spor-
towe, 20.00 „Akademia Policji” (s. dok.),
20.45 „Brutalna Niania” (s. 21.20 „Zna-
cia” (s. 22.00 Wiadomości, 22.05 „Szkola
szlachecka”, 22.55 „Szkola szlachecka”,
23.00 „Zna-cia” (s. 23.00 „Zna-cia” (s. dok.),
23.30 „Jork” (s. 23.30 „Jork” (s. dok.),
23.50 „Jork” (s. dok.), 24.00 „Jork” (s. dok.),
24.10 „Jork” (s. dok.), 24.20 „Jork” (s. dok.),
24.30 „Jork” (s. dok.), 24.40 „Jork” (s. dok.),
24.50 „Jork” (s. dok.), 25.00 „Jork” (s. dok.),
25.10 „Jork” (s. dok.), 25.20 „Jork” (s. dok.),
25.30 „Jork” (s. dok.), 25.40 „Jork” (s. dok.),
25.50 „Jork” (s. dok.), 26.00 „Jork” (s. dok.),
26.10 „Jork” (s. dok.), 26.20 „Jork” (s. dok.),
26.30 „Jork” (s. dok.), 26.40 „Jork” (s. dok.),
26.50 „Jork” (s. dok.), 27.00 „Jork” (s. dok.),
27.10 „Jork” (s. dok.), 27.20 „Jork” (s. dok.),
27.30 „Jork” (s. dok.), 27.40 „Jork” (s. dok.),
27.50 „Jork” (s. dok.), 28.00 „Jork” (s. dok.),
28.10 „Jork” (s. dok.), 28.20 „Jork” (s. dok.),
28.30 „Jork” (s. dok.), 28.40 „Jork” (s. dok.),
28.50 „Jork” (s. dok.), 29.00 „Jork” (s. dok.),
29.10 „Jork” (s. dok.), 29.20 „Jork” (s. dok.),
29.30 „Jork” (s. dok.), 29.40 „Jork” (s. dok.),
29.50 „Jork” (s. dok.), 30.00 „Jork” (s. dok.),
30.10 „Jork” (s. dok.), 30.20 „Jork” (s. dok.),
30.30 „Jork” (s. dok.), 30.40 „Jork” (s. dok.),
30.50 „Jork” (s. dok.), 31.00 „Jork” (s. dok.),
31.10 „Jork” (s. dok.), 31.20 „Jork” (s. dok.),
31.30 „Jork” (s. dok.), 31.40 „Jork” (s. dok.),
31.50 „Jork” (s. dok.), 32.00 „Jork” (s. dok.),
32.10 „Jork” (s. dok.), 32.20 „Jork” (s. dok.),
32.30 „Jork” (s. dok.), 32.40 „Jork” (s. dok.),
32.50 „Jork” (s. dok.), 33.00 „Jork” (s. dok.),
33.10 „Jork” (s. dok.), 33.20 „Jork” (s. dok.),
33.30 „Jork” (s. dok.), 33.40 „Jork” (s. dok.),
33.50 „Jork” (s. dok.), 34.00 „Jork” (s. dok.),
34.10 „Jork” (s. dok.), 34.20 „Jork” (s. dok.),
34.30 „Jork” (s. dok.), 34.40 „Jork” (s. dok.),
34.50 „Jork” (s. dok.), 35.00 „Jork” (s. dok.),
35.10 „Jork” (s. dok.), 35.20 „Jork” (s. dok.),
35.30 „Jork” (s. dok.), 35.40 „Jork” (s. dok.),
35.50 „Jork” (s. dok.), 36.00 „Jork” (s. dok.),
36.10 „Jork” (s. dok.), 36.20 „Jork” (s. dok.),
36.30 „Jork” (s. dok.), 36.40 „Jork” (s. dok.),
36.50 „Jork” (s. dok.), 37.00 „Jork” (s. dok.),
37.10 „Jork” (s. dok.), 37.20 „Jork” (s. dok.),
37.30 „Jork” (s. dok.), 37.40 „Jork” (s. dok.),
37.50 „Jork” (s. dok.), 38.00 „Jork” (s. dok.),
38.10 „Jork” (s. dok.), 38.20 „Jork” (s. dok.),
38.30 „Jork” (s. dok.), 38.40 „Jork” (s. dok.),
38.50 „Jork” (s. dok.), 39.00 „Jork” (s. dok.),
39.10 „Jork” (s. dok.), 39.20 „Jork” (s. dok.),
39.30 „Jork” (s. dok.), 39.40 „Jork” (s. dok.),
39.50 „Jork” (s. dok.), 40.00 „Jork” (s. dok.),
40.10 „Jork” (s. dok.), 40.20 „Jork” (s. dok.),
40.30 „Jork” (s. dok.), 40.40 „Jork” (s. dok.),
40.50 „Jork” (s. dok.), 41.00 „Jork” (s. dok.),
41.10 „Jork” (s. dok.), 41.20 „Jork” (s. dok.),
41.30 „Jork”